Nr. 96 (5717) Cz — WARSZAWA, CZWARTEK 8 MARCA 1934 r. — Rok XXXVIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-76
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-39
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Koniec sesji

Sesja budżetowa Sejmu i Senatu dobiega kresu. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowego znajduje się już pierwsze czytanie projektu o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów z mocą ustawy; jest to znak nieomylny, że B. B. W. R. porzuci w czasie najbliższym pole „twórczości ustawodawczej" przy ul. Wiejskiej i powróci do „pracy w terenie". Można więc zesumować przebieg paru miesięcy ubiegłych.

Najbardziej jaskrawy fakt w tym okresie — to tak zw. *uchwalenie Konstytucji.* „Technikę" wielkiego czynu „sanacyjnego" opisywaliśmy wiele razy; cenzura nie lubi, gdy się porusza ów temat drażliwy; pozostawmy go zatem na uboczu. Dzisiaj wystarczy podkreślić, że po dwuch czy trzech dniach „powszechnego entuzjazmu" dla dzieła pp. *Cara i Makowskiego* zapanowała dość raptownie *tajemnicza cisza,* trwająca aż do tej chwili; społeczeństwo machnęło znowu ręką i zajęło się swemi rosnącemi z dnia na dzień kłopotami.

Klub B. B. W. R. uchwalił ponadto budżet Państwa; w dyskusji wolał nie uczestniczyć, powierzając monopol w zakresie „gromienia" opozycji budżetowemu referentowi generalnemu p. *Miedzińskiemu;* teraz Senat kończy jeszcze likwidację niezależnego ruchu spółdzielczego; „sanacyjne" ustawy tak zw. robotnicze i dekret o „przeszeregowaniu" pozostały, naturalnie, bez zmiany, wsparte o „granitową lojalność" pp. posłów B. B. W. R., należących do Z. Z. Z. oraz pp. posłów B. B. W. R. ze słynnej „grupy pracowniczej". Pp. ministrowie przyjęli z pogodnym uśmiechem wersalską w tonie, chociaż zjadliwą w treści, propozycję tow. D. *Grossa,* by zastosowali sami do siebie hasło „kompresji wydatków".

***

Klub Narodowy odbywał coraz to szybszą ewolucję w kierunku wysuwania *kwestji żydowskiej* na plan pierwszy pod każdym względem. Psychoza uczyniła znaczne postępy. Drugi front prądu faszystowskiego w Polsce zarysował się tak wyraźnie, jak nigdy przedtem ze wszelkiemi, typowemi dla hitlerowskiego odcienia, dodatkami i z korzeniami, sięgającemi wcale głęboko w masy drobnomieszczańskie i w „elementy zdeklasowane". Lekceważenie tego zjawiska byłoby błędem nie do darowania.

***

Z. P. P. S. wyzyskał trybuny sejmową i senacką — mam wrażenie — w całej chyba pełni w granicach możliwości, które istnieją realnie. Taktyka Z. P. P. S. jest konsekwencją logiczną „rzeczywistości rzeczywistej". Ani czwarty Sejm, ani trzeci Senat nie są czynnikiem decydującym w polskiem życiu państwowem. Ten objektywny układ stosunków został jeszcze pogłębiony na skutek właściwości Klubu B. B. W. R., który zredukował własną rolę we własnym parlamencie do biernego wstawania i siadania, który wyrzekł się z punktu jakiejkolwiek, choćby minimalnej, samodzielności. W tych warunkach kwestja trybuny sejmowej albo senackiej stała się jedynie i wyłącznie *kwestją propagandy.* Ta strona działalności tak zw. parlamentarnej skupiła na sobie z natury rzeczy uwagę główną Partji. I z tego punktu widzenia kończąca się sesja dla nas, dla naszego ruchu, nie poszła na marne.

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Przemysłowcy sabotują
rozporządzenia Roosevelta

Na konferencji przedstawicieli władz czuwających nad realizacją i przestrzeganiem „kodeksów pracy", ujawniły się poważne trudności, z jakiemi spotyka się „nowa polityka".

Przemysł opiera się wprowadzeniu krótszego czasu pracy i wyższym płacom, twierdząc, iż pociągnie to za sobą wzrost cen. Przedstawiciele przemysłu zwracają uwagę, iż następstwem tego stanu rzeczy byłoby jeszcze większe obniżenie siły nabywczej spożywców.

Według pewnych danych można jednak przypuszczać, iż prezydent **Roosevelt** pomimo napotykanego sprzeciwu zamierza zredukować godziny pracy i podnieść płace o 10 procent. Jednocześnie władze federalne mają przeprowadzić energiczne dochodzenie w przemyśle stalowym i automobilowym w celu stwierdzenia w jakim stopniu przepisy kodeksów pracy zostały pogwałcone. (PAT.).

Zatarg w przemyśle automobilowym w Ameryce

Z Detroit donoszą o ostrym konflikcie w przemyśle automobilowym w sprawie płac. Oczekiwany jest w ciągu najbliższych godzin wybuch strajku, który obejmie conajmniej 30.000 robotników. (ATE).

Afera Stawickiego
wciąż na porządku dziennym

WSPÓLNICY.

„Journal des Debats" twierdzi, że w ciągu przyszłego tygodnia zapadną ważne decyzje w sprawie funkcjonarjuszy lub osób zamieszanych w aferę **Stawickiego.** (PAT).

JESZCZE 156 CZEKÓW.

Według **„Le Jour",** istnieje 156 talonów czekowych, których dotychczas nie doręczono policji. Są one przedmiotem targów pomiędzy władzami, a ich obecnymi posiadaczami. Na tych talonach figurują rzekomo nazwiska szeregu wpływowych osobistości. które pozostawały w bliskich stosunkach ze Stawickim. (PAT).

EKSPERCI ZBADAJĄ PONOWNIE PRZYCZYNY ŚMIERCI PRINCE'A.

Sędzia śledczy w **Dijon** zwrócił się do władz o wyznaczenie 7 ekspertów, celem przeprowadzenia nowych badań lekarskich zwłok sędziego **Prince'a.**

Pomiędzy ekspertami znajdować się będzie trzech specjalistów medycyny ogólnej, jeden radjolog, trzej eksperci przeprowadzą badania histologiczne na preparatach dr. **Kuhna.** (PAT).

INTERWENCJA PROKURATORA PRESSARDA.

„Le Jour" twierdzi, iż wykrycie afery bonów bajońskich nastąpiłoby jeszcze w styczniu 1933 r., gdyby nie rozkaz, wydany przez **Pressarda.**

Jak twierdzi dziennik, 20 stycznia 1933 r. sędzia śledczy **Audibert,** na skutek skargi, wniesionej przez **Garata** w imieniu rady nadzorczej **Credit Municipal de Bayonne,** zarządził śledztwo w sprawie notatek, zamieszczonych przez pewien tygodnik paryski. W notatkach tych dawano do zrozumienia, że bony bajońskie mogą być fałszywe. W cztery dni później sędzia śledczy cofnął wydane już komisarzowi policji polecenie i złożył sprawę do akt. Decyzja ta nastąpiła rzekomo na skutek rozkazu, wydanego przez prokuratora **Pressarda.** (PAT.).

Hitler kapituluje przed Mussolinim?
Flirt Berlina z Wiedniem

W budapeszteńskich kołach politycznych obiegają pogłoski, że w stosunkach niemiecko - austrjackich nastąpi w najbliższych dniach odprężenie. Pomiędzy Berlinem a Wiedniem mają odbywać się rozmowy przedwstępne w sprawie ustalenia modus vivendi. Układ byłby oparty na **zagwarantowaniu przez Niemcy niepodległości Austrji.** Jest rzeczą charakterystyczna, że propaganda narodowo - socjalistyczna na terenie **Austrji** ustała niemal całkowicie. Według doniesień z Wiednia, kilku wybitnych hitlerowców miało przybyć tu z Monachjum. Wśród nich znajduje się, według obiegających pogłosek, namiestnik Bawarji **von Epp,** który miał otrzymać tajną misję nawiązania kontaktu z kanclerzem **Dollfussem,** oraz z ks. **Starhembergiem.** (ATE).

Upiory monarchistyczne spiskują
Akcja monarchistów austro-węgierskich

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Budapesztu:

Według informacyj „Magyar Orszagh" rozpoczęły się w Wiedniu rokowania między węgierskimi i austrjackimi legitymistami, w których ze strony węgierskiej biorą rzekomo udział m. in.: hr. **Zichy,** mrgr. **Pallavicini,** oraz b. ministrowie **Gratz** i **Kallay.**

Ze strony austrjackiej — ks. **Ernest Hohenberg,** syn zamordowanego następcy tronu Franciszka Ferdynanda oraz hr. **Collorado - Mansfeld.**

Jako przedstawiciel Ottona Habsburga, przybył do Wiednia hr. **Degensfeld Schenburg.**

Według tychże informacyj, sekretarz stanu w austrjackiem ministerjum spraw wojskowych, **Schoenburg - Hartenstein** ma rzekomo wydać na cześć uczestników konferencji przyjęcie. (PAT).

W hitlerowskim domu obłąkanych

Jak donosi **„Voelkischer Beobachter"** wyższy sąd krajowy w Karlsruhe wydał orzeczenie, dopuszczające skargę o unieważnienie małżeństwa mieszanego aryjsko - żydowskiego z powodu omyłki jednej ze stron. W motywach podkreślono, że małżeństwo takie jest... **sprzeczne z naturą** i że nie doszłoby do skutku gdyby aryjczyk zdawał sobie sprawę w chwili zawierania związku ze znaczenia, jakie posiada zagadnienie różnicy rasy. (PAT.)

Manewry Rządu Kuby
Strajk powszechny. Stan oblężenia. Aresztowanie działaczów robotniczych

Z Hawany donoszą o wybuchu strajku powszechnego. **Inicjatywa strajku wyszła od robotników tytoniowych.**

Strajk objął niemal **wszystkie gałęzie** życia gospodarczego.

W związku z licznymi incydentami, które zagrażały bezpieczeństwu publicznemu Rząd ogłosił **stan wyjątkowy** i zawiesił swobody konstytucyjne.

Prezydent Kuby **Mendiata** oświadczył, że kraj znajduje się w niebezpieczeństwie wojny domowej. Rząd przedsięweźmie wszystkie środki celem niedopuszczenia do rozlewu krwi. Aresztowano kilku wybitnych przywódców robotniczych. (ATE.)

Podpisania umowy polsko-niemieckiej
o zniesieniu wojny celnej

W Ministerjum Spraw Zagranicznych odbyło się wczoraj w południe podpisanie umowy polsko - niemieckiej, znoszącej stan wojny celnej między Polską a Niemcami. Ze strony Polski umowę podpisał minister spraw zagranicznych **Beck,** ze strony Niemiec zaś poseł Rzeszy Niemieckiej **von Moltke.** Umowa ze względu na swój charakter gospodarczy, przedłożona będzie prawdopodobnie do ratyfikacji ciałom ustawodawczym.

Wobec zakończenia rokowań handlowych polsko - niemieckich, opuścili w b. tygodniu stolicę eksperci rządu Rzeszy Niemieckiej, którzy uczestniczyli w pracach nad umową. (PID).

Narada w Belwederze

Wczoraj odbyła się w Belwederze narada, w której uczestniczyli: p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy MOŚCICKI, p. marszałek PIŁSUDSKI, oraz wszyscy premjerzy okresu „pomajowego", a więc pp. K. BARTEL, K. ŚWITALSKI, W. SŁAWEK, AL. PRYSTOR i J. JĘDRZEJEWICZ.

Przebieg narady i jej temat nie zostały, naturalnie, ujawnione. Według pogłosek chodzić miało podobno o dalsze losy Konstytucji pp. Cara i Makowskiego, o dalsze losy obecnego Sejmu i o zmiany w składzie osobistym Rządu; według innych wiadomości zachodzi ewentualność zmian na stanowiskach najwyższych w Państwie.

Ku czci Masaryka

Z okazji 84-ej rocznicy urodzin prezydenta **Masaryka,** odbyło się na terenie całego kraju szereg manifestacyj na cześć prezydenta. W wielu miastach i miasteczkach nadano placom i ulicom nazwę im. Prezydenta Masaryka. (PAT).

Pełnomocnictwa
Krótkie i węzłowate

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajduje się projekt ustawy o pełnomocnictwach. Projekt ten brzmi:

Art. 1. Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy do dnia, na który zostanie zwołany Sejm na najbliższą sesję zwyczajną, w zakresie ustawodawstwa państwowego, z ograniczeniem zawartem w art. 44 ust. 6 Konstytucji.

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom, każdemu we właściwym zakresie działania.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Gdziekolwiek jesteście zebrani, gdziekolwiek pracujecie, — pamiętajcie o naszem żądaniu:

Uwolnić więźniów politycznych!

W imię interesów klasy robotniczej

Wniosek Z. P. P. S.

w sprawie przedłożenia przez Rząd projektu nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach społecznych

PODPISANI WNOSZĄ: WYSOKI SEJM UCHWALIĆ RACZY:

Sejm wzywa Rząd do przedłożenia Sejmowi w jaknajkrótszym czasie projektu ustawy o znowelizowaniu ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dn. 28-go marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396), któryby uwzględnił następujące zasady:

1) Przewidziane w art. 95 tej ustawy świadczenia w razie choroby będą podwyższone, a mianowicie — pomoc leczniczą i zasiłki chorobowe pobierać będą ubezpieczeni nie krócej jak przez 39 tygodni w poszczególnym wypadku choroby; pomoc ta obejmuje zupełnie bezpłatną opiekę lekarską oraz bezpłatne dostarczanie lekarstw, środków opatrunkowych, jak również środków leczniczych i pomocniczych (wślad za tem ulega zupełnemu skreśleniu art. 96 ustawy, mówiący o dopłatach za porady lekarskie i lekarstwa). Zasiłki chorobowe ustalone w artykule 99 podwyższa się do 60 proc. przeciętnego zarobku ubezpieczonego. Zasiłek pieniężny dla ubezpieczeni nie krócej, niż przez 39 tygodnie w poszczególnym wypadku choroku ubezpieczonego. Świadczenia dla członków rodzin — pomoc lekarska i lekarstwa (art. 110) mają być zupełnie bezpłatne; w art. 111 dodać, że do członków rodziny prócz małżonki i dzieci zaliczają się także rodzice i dziadkowie.

2) Prawo do pobierania zasiłku pieniężnego przysługiwać będzie od pierwszego dnia choroby wszystkim ubezpieczonym od pierwszego dnia podjęcia pracy (art. 115, jako sprzeczny z tą zasadą, skreślić w całości).

3) Ubezpieczeni, którzy skutkiem utraty zarobku nie mogą uiszczać opłat, jeżeli przedtem byli ubezpieczeni conajmniej przez ostatnie 6 tygodni lub w ciągu ubiegłych 12 miesięcy conajmniej przez 26 tygodni, o ile wypadek choroby zajdzie nie później niż przed upływem 4 tygodni od dnia opuszczenia zatrudnienia, — zachowują prawo do pełnych świadczeń przez czas, ustalony w punkcie 1) t. j. 39 tygodni.

Aż do czasu wygaśnięcia obecnego masowego bezrobocia mają bezrobotni i ich rodziny prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstw.

4) Świadczenia dla inwalidów wypadkowych podwyższa się na 80 do 100%, dla inwalidów pracy i starców na 40 do 75% ich policzalnego zarobku.

Najwyższa granica wieku starczego nie powinna wynosić więcej aniżeli 55 lat.

Emerytury starcze, wypłacane według art. 302, 303, 304 ustawy podwyższyć o 100%, aby wynosiły odpowiednio do dzisiejszych warunków życiowych przynajmniej 40 do 50 zł. miesięcznie, a nadto, aby objęły tych, którzy w ciągu ostatnich 14 lat pozostawali przynajmniej 2 lata w pracy.

5) Robotnicy rolni wszystkich kategorji winni być objęci wszelkiego rodzaju ubezpieczeniami (chorobowemi, wypadkowemi, na starość).

6) Celem zrealizowania tych wskazań, należy: **a) przywrócić pełny samorząd ubezpieczonych we wszystkich stopniach i zakładach ubezpieczenia; b) uprościć i zdecentralizować administrację; c) znieść zupełnie zbytecznych i wysoko płatnych komisarzy i dyrektorów, a zastąpić ich honorowymi i bezpłatnymi wybieralnymi członkami zarządów i ich przewodniczącymi; d) podnieść do wysokości 4/5 całej składki opłaty na rzecz ubezpieczenia, uiszczane przez przedsiębiorców, oraz podnieść odpowiednio dopłaty ze skarbu państwa.**

WNIOSKODAWCY:

Wniosek ten został zgłoszony na wtorkowem posiedzeniu Sejmu.

„Sanacyjne" metody
Presja na p. Szafranka

Donoszą nam z Kielc, że po śmierci sen. **Ciastka** z Klubu Ludowego do jego następcy na liście Nr. 7 p. **Szafranka**, b posła, zgłosił się jakiś osobnik, który podał się za delegata BB. i zaproponował p. **Szafrankowi**, aby podpisał akces do BB., w przeciwnym razie jego mandat może być zakwestjonowany.

Jest to jeszcze jeden fakt, charakteryzujący metody obozu, który występuje pod sztandarem „sanacji moralnej".

W obronie mniejszości narodowych

Sejmowa Komisja Zdrowia na posiedzeniu w dn. 7 b. m. uchwaliła w trzech czytaniach rządowy projekt ustawy o Izbach lekarskich. Projekt zabezpiecza wprawdzie samorząd lekarzy, należących przymusowo do swoich okręgowych izb lekarskich, lecz utartym już zwyczajem przewiduje w art. 14, że przepisy ordynacji wyborczej wyda minister opieki społecznej, który w przypadku rozwiązania rady lub zarządu izby lekarskiej (art. 29) *mianuje komisarza*, mającego pełnić obowiązki rozwiązanego organu w ciągu 6 miesięcy.

Tow. pos. *Reger* żądał więc, ażeby ordynację wyborczą uchwalała naczelna Izba Lekarska, a minister miał tylko prawo ją zatwierdzić, i ażeby rządy komisarskie nie trwały dłużej, aniżeli to jest konieczne potrzebne, a więc tylko 2 miesiące.

W art. 3 projektu rządowego powiedziane jest, że „językiem urzędowym izb lekarskich jest język polski". Do tego artykułu postawił przedstawiciel PPS żądanie, ażeby nie krępować samorządu i pozostawić mniejszości narodowej, zwłaszcza Ukraińcom, prawo postanowienia dla siebie, w wewnętrznem życiu tego samorządu, także innego języka, jako równouprawnionego, obok języka urzędowego. Zaproponował więc, aby art. ten brzmiał: „Językiem urzędowym nazewnątrz w stosunkach z władzami państwowemi, rządowemi i samorządowemi oraz z Naczelną Izbą Lekarską jest język polski".

Oczywiście „sanacyjna" większość komisji żadnej z tych propozycyj nie uwzględniła.

Co słychac z expose min. Becka?

Sprawa ta się ciągnie w sposób wręcz niezwykły. Czytelnicy pewnie pamiętają długie dzieje tej prostej zresztą sprawy. Nie mogąc doczekać się zapowiedzianego dorocznego exposé, partje opozycyjne Sejmu spowodowały w swoim czasie — w drodze regulaminowo przepisanej — zwołanie posiedzenia Kom. Zagranicznej. Na tem posiedzeniu, jak wiadomo, przewodniczący pos. **Radziwiłł** oświadczył, że bez exposé ministra debata nie jest wskazana, a exposé odbędzie się w swoim czasie; poczem posiedzenie zamknął, nie dopuściwszy nikogo do głosu.

W tejże sprawie oświadczył wicemin. **Szembek** na komisji budżetowej na skutek zapytania tow. **Czapińskiego** — że minister wkrótce wystąpi z exposé. Również na późniejszem posiedzeniu Sejmowej Kom. Zagr p. **Radziwiłł** na zapytanie tegoż posła „uspokajająco" odrzekł, że niema obawy — wkrótce exposé zostanie wygłoszone.

Tak upływały miesiące. Epokowe wydarzenia w dziedzinie międzynarodowej nie mogły być omówione w Sejmie. **Min. Beck istotnie w końcu wygłosił** exposé, ale **w Senacie. Wobec tego opozycja skorzystała z debaty budżetowej i w dyskusji nad resortem MSZ.** oświetliła — ograniczona czasem — **przynajmniej jedno zagadnienie, to najpilniejsze, mianowicie pakt o nieagresji** z Niemcami (posłowie: **Czapiński** i **S. Stroński**).

Sesja tegoroczna zbliża się ku końcowi. **Czy Sejm, nawet ten „sanacyjny" zostanie zupełnie bez exposé i bez debaty zagranicznej?" W parlamencie Anglji** i Francji poddawane są gruntownej debacie wszystkie zagadnienia polityki zagranicznej. **Polski** zaś **„parlament"** nietylko (oczywiście) nie ma żadnej kontroli, ale nawet najmniejszej **informacji**. Nawet opinji swojej wyrazić nie ma sposobności.

Jakże wobec tego wyglądają zapowiedzi pp. **Szembeka i Radziwiłła?** Przed paroma dniami prezes **Radziwiłł** zwrócił się do tow. **Czapińskiego** z oświadczeniem, **że o swojej** zapowiedzi pamięta, ale że min. **Beck** wciąż jeszcze jest chory...

Zachodzi więc prawdopodobieństwo, że **wbrew zapowiedziom** exposé min. **Becka** nie doczekamy się w Sejmie.

408.720
Na Śląsku i w Warszawie bezrobocie wzrosło

Podług danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju 408.720 bezrobotnych.

Warszawa wykazuje 31,979 pozostających bez pracy, których liczba w omawianym okresie **zwiększyła się o 121**, Warszawa okrąg — 11,944, których liczba **zwiększyła się o 447.**

Na Śląsku zarejestrowano 102.285 bezrobotnych

o 403 więcej, niż w ub. tygodniu.

Snieżyca spowodowała dwie katastrofy samolotowe

Z Petersburga w stanie Illinois donoszą o katastrofie aeroplanu pasażerskiego w czasie śnieżycy. Czterech pasażerów zostało zabitych, wśród nich znany dziennikarz sportowy korespondent aeronautyczny **„Chicago Tribune"** Sexton. Jest to już druga katastrofa aeroplanu pasażerskiego w czasie trwającej obecnie śnieżycy. W podobnych warunkach przed 10 dniami nastąpiła katastrofa, w której zginęło 8 osób (PAT.)

Sprzedaż tanich książek naukowych

Od kilku dni trwa sprzedaż tanich książek naukowych zorganizowana przez **Kasę im. Mianowskiego Nowy Świat 72.** Reprezentowane są najrozmaitsze gałęzie wiedzy.

Prawników i ekonomistów zainteresują niewątpliwie książki takich autorów, jak **Gény, Konic, Makowski, Rappaport, Gołąb, Koschembahr-Łyskowski, Berezowski, Rundstein, Namitkiewicz, Rybarski, Sujkowski, Wasiutyński, Strasburger, Kempner, Komarnicki, Bigo, Komorowski, Babiński** i wielu innych.

Zniżka cen dochodzi do 80 proc. i obowiązywać będzie tylko do 10 b. m.

Zanik pociągów popularnych

W r. ub. po wprowadzeniu pociągów popularnych, cieszyły się one nadzwyczajnem powodzeniem nietylko dlatego, że były one nowością, ale głównie dzięki temu, że zniżka w tych pociągach wynosiła 75, a nawet 80 proc. W ostatnich miesiącach utrudniono uruchomienie tych pociągów, żądając składania kaucji przez towarzystwa, czy biura podróży, które pociągi te organizują. Pozatem zniżka jest obecnie stosunkowo niewielka, a nadto żąda się zapewnienia conajmniej 400 pasażerów.

W tych warunkach rzadko kiedy pociągi popularne dochodzą do skutku. Są dyrekcje kolejowe, na terenie których nie są one już zupełnie uruchamiane, a w tych, w których usiłuje się je uruchomić, pociągi te są odwoływane w przeddzień zamierzonej wycieczki, przeważnie z powodu niedostatecznej ilości zgłoszeń, narażając amatorów podróży na rozczarowanie. Wystarczy wskazać, że nprz. w lutym, korzystając ze zbiegu kilku świąt, Pol. tow. krajoznawcze w Warszawie zapowiedziało pociąg popularny do Sławska, a jedno z biur podróży — do Wisły. Na pierwszy pociąg zgłosiło się 150 osób, na drugi 120, a w rezultacie obydwa odwołano.

Ponieważ po odwołaniu pociągów popularnych, wpłacone kwoty muszą być zwracane publiczności, byłoby raczej pożądane dopuszczanie posiadaczy biletów, przy ilości conajmniej 100, do korzystania w określonym dniu ze zwyczajnych pociągów, które przecież niezawsze są przepełnione.

Prezent sowiecki dla Forda

Z Moskwy donoszą, że na parowcu „Excelsior" który odpływa z Odessy do Nowego Yorku, państwowa fabryka automobilów wysyła dwa wyprodukowane w Z. S. S. R. samochody luksusowe, jako prezent dla Henryka **Forda**. (ATE.)

Pokwitowania

DLA OFIAR REWOLUCJI AUSTRJACKIEJ.

Jadwiga Sochacka zł. 5.

Komitet Dzielnicowy PPS. w Jabłonnie — Legjonowo zebrane na listę zł. 4.27.

DLA DZIECI RODZIN PO POLEGŁYCH ROBOTNIKACH W AUSTRJI.

Seweryn — Gdynia zł. 20.

Bezimiennie z Grudziądza zł. 3.

NA FUNDUSZ „POMOCY DLA PRZYJACIÓŁ".

Komitet PPS. w Błoniu zebrane na listę zł. 22.45.

Urzędnik Ministerjum zł. 3.

Komisja Centr. Zw. Zaw. kwituje:

NA DZIECI I WDOWY PO POLEGŁYCH TOWARZYSZACH AUSTRJACKICH:

Centralna Sekcja Eksploatacyjna Z. Z. K. zł. 23 gr. 30.

Oddz. Związku Włókn. Andrychów zł. 122 gr. 40.

Józef Szymczak — Ozorków zł. 5.

Robotnicy fabryki „Stradom" Częstochowa zł. 123 gr. 60.

Robotnicy fabryki „Papiernia" zł. 23 gr. 50.

Robotnicy fabryki „Częstochowianka" zł. 11 gr. 60.

Robotnicy fabryki „Peltzery" Częstochowa zł. 10.

Robotnicy fabryki „Lewlen" zł. 5 gr. 40.

Bezrobotni Związku Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. Częstochowa zł. 2 g. 90.

Robotnicy fabryki „Blachownia" w Częstochowie zł. 157 gr. 80.

Precz z Chrystusem!
Pogańskie prądy w faszystowskiem państwie Hitlera

I.

Warto obserwować to, co się dzieje w zakresie religji i kościołów w państwie **Hitlera**. A dzieją się rzeczy istotnie nadzwyczajne. Odbywają się wielkie zmiany i przełomy.

Trzeba obserwować trzy zjawiska: 1) Stosunek **Hitlera** do katolicyzmu; **Hitler** zawarł z Rzymem konkordat jeszcze w r. 1933, ale tarcia trwają nadal, zwłaszcza w sprawie niezależności stowarzyszeń katolickich. 2) Stosunek do protestantyzmu; protestanckie kościoły, jak wiadomo, zostały zjednoczone pod kierownictwem hitlerowskiego biskupa, ale spory wewnętrzne trwają, zwłaszcza naskutek wystąpień kierunku t. zw. „niemieckich chrześcijan" (Deutsche Christen), którzy chcą chrześcijaństwo dopasować do ideologji hitlerowskiej. Ale najciekawsze to: 3) — **Kierunek pogański**; wogóle zrywa on z Chrystusem i chrześcijaństwem, propagując **powrót do starogermańskiej religji pogańskiej.** Nie należy sądzić, że ten trzeci kierunek jest jakimś nieznaczącym drobiazgiem, że jest wybrykiem paru fantastów. Nic podobnego! Dziś jest to bardzo poważny kierunek, pociągający za sobą setki tysięcy, a może nawet miljony ludzi. Warto mu się przyjrzeć zbliska.

Że chrześcijaństwo, jako ideologja, **krępuje** faszyzm hitlerowski — to jasne. Hitleryzm jest **przedewszystkiem** nacjonalistyczny, rasowy, wojowniczy i zaborczy. **Otóż chrześcijaństwo nie odpowiada** hitleryzmowi, gdyż ma swego Boga na niebie, a hitleryzm chce skierować wszystkie **nadzieje** na ziemię. Chrześcijaństwo jest zbyt pacyfistyczne, a hitleryzm przedewszystkiem opiera się na idei wojny. Chrześcijaństwo jest międzynarodowe („kochaj bliźniego"...), a hitleryzm zamyka się w rasie nordyckiej, — albo jeszcze ściślej — w narodzie niemieckim. Chrześcijaństwo jest religją miłości, a hitleryzm religją nienawiści (antysemityzm). I tak dalej.

Rzecz jasna: musiały powstać prądy, zmierzające do „zestrojenia" (zgleichsschaltowania) także chrystjanizmu. Przytem jedni całkowicie wyrzucają z religji przyszłości wszystko nawet słowo „Chrystus", inni zaś słowo „Chrystus" dla tradycji pozostawiają, ale **treść nadają zupełnie nową. Całość** tej roboty **jest podyktowana niewątpliwie reakcyjną pobudką** nadania hitlerowskim Niemcom większego rozpędu wojowniczego. Jak przystoi „narodowi filozofów", neopogańscy działacze uruchamiają w swej zbożnej pracy niemały aparat „filozoficzny"...

Wśród najpracowitszych „neopogan" wymienimy na pierwszem miejscu profesora uniwersytetu w Lipsku, Ernesta **Bergmanna**. Ten to pisze „dzieła" i rozprawki, dniem i nocą! Sypią się, jak z rogu obfitości!

Już w listopadzie 1932 r. wydaje ogromną księgę p. t. „Niemiecki kościół narodowy". Treść jest krótka: godzi się na pozostawienie słowa „Chrystus", ale żąda kategorycznie wyeliminowania z chrześcijaństwa wszelkiego — chrześcijaństwa, bo szkodzi ono Niemcom. Powołuje się przytem ze szczególnem upodobaniem na filozofa **Nietzsche'go**, jako na swego nauczyciela. Przecież właśnie **Nietzsche** zwalczał chrystjanizm i propagował „wolę mocy" (Wille zur Macht). W ten sposób **Nietzsche** staje się wielkim nauczycielem hitleryzmu. Podążając za swym nauczycielem, **Bergmann uważa całą religję chrześcijańską za błąd** i pisze:

„*Nietzsche* nam pokazał, że *chrześcijańska religja jest błędem i prawdziwem nieszczęściem dla duszy ludzkości*. Pokazał także, że tylko ten, kto odepchnie od siebie tego Boga i tego **Odkupiciela**, ten tylko nawróci się **znowu na prawdziwą religję i moralność, tak, jak one tkwią w wiecznym i świętym porządku rzeczy.** Ten porządek stwierdza: *tylko szlachetne winno żyć*, zaś wszystko marne, *słabe* i ordynarne winno zginąć" (str. 394).

Z tej cytaty rozumiemy, poco potrzebne jest zniszczenie chrystjanizmu: poto właśnie, ażeby utorować drogę do walki bez pardonu ze „słabymi".

Niech żyje walka! — woła **Bergmann** na każdej stronicy swego dzieła i kończy akordem:

„Jest to wielka i święta prawda, którą poznaje w swem życiu każda jednostka, — *że jesteśmy zrodzeni do walki, a nie do pokoju*".

II.

Jak wspomnieliśmy, cytowane dzieło **Bergmanna** zostało napisane jeszcze przed dojściem **Hitlera** do władzy. Gdy zaś **Hitler** do władzy doszedł, naturalnie p. profesor popuścił już pasa na całego— wraz z całą gromadą innych posłusznych docencików i „profesorów" „filozofji".

W mgnieniu oka nachlapał drugie wiekopomne dzieło p. t. **„Niemcy jako kraj kultury nowej ludzkości"**, a w podtytule swe dzieło nazywa naturalnie „narodowo - socjalistyczną filozofją kultury". Oczywiście bez „filozofji" i bez „kultury" w Niemczech ani rusz, nawet przy tej bardzo podejrzanej operacji wycinania Chrystusa z ideologji niemieckiej!

W tej nowej książce obok umiłowanego **Nietzschego** staje jeszcze jako filozof nacjonalistyczny staruszek **Fichte.** I oto razem we trójkę z **Bergmannem**, uskrzydleni zwycięstwami „wodza", zabierają się do roboty na całego.

Najbardziej denerwuje profesora chrześcijańska teorja poniżania wartości tego świata przez dogmat grzechu pierworodnego. To też woła (str. 73):

„Niema żadnego grzechu pierworodnego, niema żadnej winy, niema żadnego upadku. Nieskalany jest, czysty, boski świat".

Ma pewną rację tym razem profesor, ale chodzi mu poprostu o to, ażeby utorować drogę ideologji hitlerowskiej, jako najwyższej religji tu na ziemi. **Dlatego też godzi się na słowo „religja"**, ale pod warunkiem, że żadnego **Boga** na niebiesiech nie będzie, a religja stanie się poprostu wyrazem największej wiary i nadziei tu na ziemi.

„Zniszczywszy" Boga na niebiosach, prof. **Bergmann** natychmiast niszczy **moralność chrześcijańską** na ziemi i na str. 89 powiada:

„Chrześcijańska etyka jest tak głęboko *wstrętna moralnemu poczuciu germańskiemu*, że wraz z nią odrzuca ono wszystko, co jest podobne do chrześcijaństwa".

Zwłaszcza, że chrześcijaństwo jest w gruncie rzeczy religją **„żydowską"**. Każdy, kto przesiąknie tą „żydowską" ideą pokory, nie będzie już mógł skutecznie walczyć w szeregach **SA.** (oddziałach szturmowych), gdyż będzie obciążony kompleksem (poczuciem) niższości. Hitlerowski profesor pisze o ludziach „z poczuciem honoru", o „ludziach - żołnierzach", o bojownikach i bohaterach;

(DALSZY CIĄG NA STR. 3-ej).

Wysokie komorne rujnuje budżety miljonów rodzin

Precz z wyzyskiem kamieniczników!

Żądamy wydatnego obniżenia komornego oraz wstrzymania eksmisji

Los ludzi podziemi

11 górników zasypanych

We wtorek, dn. 6 b. m. o godzinie 18-ej, wydarzyła się w Bytomiu w kopalni „KARSTEN ZENTRUM", katastrofa. Dwie sztolnie zawaliły się,

ODCINAJĄC OD ŚWIATA 11 GÓRNIKÓW.

Niezwłocznie podjęto akcję ratunkową.

Oddziałom ratowniczym UDAŁO SIĘ wkrótce nawiązać kontakt z zamkniętymi.

Szczegóły katastrofy są następujące:

WSTRZĄSY.

We wtorek o godz. 18.10 dał się odczuć na polsko - niemieckiem pograniczu śląskiem **silny wstrząs ziemi.**

Wstrząsy te zauważyli przedewszystkiem w pełnej sile górnicy, **pracujący w kopalniach,** na powierzchni natomiast były one słabo odczuwalne.

Ośrodek wstrząsów znajdował się w okolicach Bytomia.

Wkrótce nadeszła wiadomość, iż spowodowały one zawalenie się dwu sztolni na kopalni **„Karsten Zentrum"** w Bytomiu, odalonych od siebie o 50 metrów.

Na pozostałych kopalniach zarówno po stronie niemieckiej, jak i polskiej, żadnych szkód nie zanotowano.

AKCJA RATOWNICZA.

W Bytomiu przystąpiono natychmiast do akcji ratowniczej. **Kolumny ratownicze, nieustannie się zmieniając, z pełnem poświęceniem rzuciły się do odrzucania zwałów aby dotrzeć do zasypanych 11 górników.**

Pukania w rury, przeprowadzające do miejsc pracy wodę i sprężone powietrze, dowodziły, że **zasypani górnicy żyją.**

Koło godz. 2-ej nad ranem udało się odkopać pierwszego górnika, kopacza z Miechowic, jednak już **nieżywego.**

W ciągu dalszych prac znaleziono **zwłoki dwu** dalszych górników: drugiego kopacza z Miechowic i zastępcę sztygada Spalleka z Bytomia. Prace prowadzone są dalej.

TRAGICZNE PUKANIA ZASYPANYCH.

Wczoraj rano słychać było nadal sygnały. Sytuacja zasypanych jest widocznie **niebezpieczna,** bowiem nieustannemi pukaniami w rury, dają oni oznaki, jakby **domagając się przyśpieszenia robót.**

***

Wstrząs ziemi, który spowodował katastrofę na kopalni „Karsten Zentrum" jest charakteru tektonicznego; wstrząsy takie powstają w związku z kształtowaniem się głębokich warstw skalnych skorupy ziemskiej. Tego rodzaju wstrząsy są rzadkością na Górnym Śląsku i są zupełnie niezależne od wstrząsów sztucznych spowodowanych przez prace podziemne. Stwierdzono, iż centrum wstrząsów tektonicznych znajduje się pod Bytomiem, dlaczego właśnie w tej okolicy, nie zdołano jeszcze wyjaśnić.

KATASTROFA z 1932 r.

Podobna katastrofa, jak wczoraj, wydarzyła się na *„Karsten Zentrum"* w styczniu 1932 r. Wówczas tak samo wskutek wstrząsu tektonicznego zasypanych zostało 14 górników. Dopiero po 144 godzinach ofiarnej pracy górników, śledzonej przez ludność po obu stronach granicy z wielkiem napięciem, gdy już stracono nadzieję na uratowanie zasypanych, kolumnom ratowniczym udało się dotrzeć do miejsca katastrofy i uratować jeszcze ogromnie wyczerpanych 7 górników.

Szczególnie tragiczną jest śmierć sztygara Spalleka, on bowiem w 1932 r. położył wybitne zasługi dla uratowania zasypanych i wówczas odznaczony został medalem za ratownictwo. Na kopalni „Karsten-Zentrum", leżącej w pobliżu granicy, pracuje wielu górników Polaków.

Wspólne źródła

W związku z nierozplątaną jeszcze ostatecznie aferą Stawickiego, bardzo ostrożny i umiarkowany, półurzędowy „Temps" („Czas") paryski wyraził niedawno przypuszczenie, że głośny oszust i aferzysta był również szpiegiem niemieckim i AGENTEM RZĄDU HITLEROWSKIEGO, pracującym na rzecz faszyzmu we Francji. Te rewelacje „Tempsa" potwierdzone zostały pośrednio wynikami badań parlamentarnej komisji śledczej, która m. in. stwierdziła niezbicie, że główny aranżer faszyzmu francuskiego, wielki przemysłowiec i bogacz — Coty brał od Stawickiego grube pieniądze za... nieumieszczanie w faszystowskiej gazetce niemiłych i nieprzyjemnych dla Stawickiego wzmianek. Pracowano — słowem — rączka w rączkę...

Kilka dni temu Jeden z członków angielskiej Izby Lordów (Senatu), zwrócił się do Rządu z żądaniem wyjaśnień w sprawie ruchu faszystowskiego w Anglji. Z dyskusji jaka się przytem wywiązała, wynika, że i faszyzm angielski jest finansowany PRZEZ WIELKI PRZEMYSŁ, a nawet przez PEWNE MOCARSTWA OBCE... Jaka jest rola wielkiego przemysłu niemieckiego w imprezie „państwowo - twórczej" Hitlera i Goeringa, o tem pisaliśmy wielokrotnie. Ścisłe i serdeczne związki Dollfussów i Feyów nietylko z Mussolinim, lecz i z organizacjami przemysłu austrjackiego, nie stanowią dla nikogo żadnej tajemnicy.

Są to rzeczy, niewątpliwie charakterystyczne, które jednak nie mogą budzić zdziwienia: „sanacja moralna" wszystkich krajów ma nietylko wspólne cele, lecz również — WSPÓLNE ŹRÓDŁA. I to zarówno w sensie psychologicznym, jak i poprostu — gotówkowym.

Bd.

„Dla nich już się nie nadaje ta żydowsko - chrześcijańska etyka kapłańska. Kto maszeruje w szeregach SA. nie potrzebuje kompleksów niższości. Niech będzie *dumne i święte jego samopoczucie*"!

Nic też dziwnego, że na str. 100 profesor żąda usunięcia ze szkół tej „obcej życiu chrześcijańskiej religji odkupienia". Albowiem, kto wypowiada się za nauką religji w szkołach, ten oszukuje niemiecką młodzież.

Prof. **Bergmann** odrzuca Boga, jako nadnaturalną istotę, „na którą można oddziaływać zapomocą magji kapłańskiej" i żąda powrotu do radosnej narodowej religji starych walecznych Germanów. Pisze:

„Czy nie czas już, żebyśmy wrócili do naszej prawdziwej nordyckiej religji narodowej i wyprowadzili z niej linje kierunkowe dla zdrowej i naturalnej, dumnej i radosnej, nordycko-bohaterskiej kultury ludzkiej".

Teraz rozumiemy dlaczego **Bergmann** w tytule swej książki mówi o „kulturze" (Bildung), bo „kultura" dla niego jest formowaniem nowych ludzi według starogermańskich wzorów.

Jak widzimy, w tem nowem swem dziele prof. **Bergmann,** ufny w protektorat hitleryzmu idzie już na całego i woła (str. 120): **„Precz z chrześcijaństwem na zawsze!",** zwłaszcza, że ta chrześcijańska, obca Germanom religja, spowodowała, zdaniem profesora **wszystkie nieszczęścia niemieckie:**

Chrześcijańska, obca religja jest *jedyną przyczyną* dziejowego nieszczęścia Niemiec. Ona to złamała niemiecką siłę, i zanim chrześcijaństwo nie zczeźnie, nie może być w Niemczech lepiej".

Bardzo wyraźnie! Lepiej już niepodobna. Ale prof. **Bergmann** jednak godzi się pozostawić słówko „Chrystus" ze względu na wielowiekową tradycję, pod jednym atoli warunkiem, że nie będzie to chrześcijański Chrystus, Chrystus pokory i odkupienia, Chrystus pokoju i miłości, lecz Chrystus bohaterstwa i wojny. To też kończąc przedostatni rozdział swego dzieła, wojowniczy Fichteańsko - Nietzscheański profesor powiada o hitlerowskiem państwie:

„Przyznaje się ono już do słonecznego i bohaterskiego Chrystusa, wyrażającego zdecydowane dzieło ludzkie i nordycki wyczyn".

Powiedzmy poprostu — **wojnę.**

Tak zaprzągł uczony hitlerowski profesorek chrystjanizm do służby hitlerowskiej. Chrystus stał się uniformowanym SA. - żołnierzem z „hakenkreuzem" (swastyką) na rękawie. **Chrystus jako pogromszczyk i dobosz wojenny!** — trzeba przyznać niemały to nordycki wyczyn „uczonego" „filozofa". Ta „filozofja" niemiecka prawie zawsze posłusznie służyła pruskim celom i ideałom **(Hegel).**

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Canossa bez powodzenia

W odpowiedzi na pełne pokory i bicia się w piersi oświadczenie **Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet,** o którem pisaliśmy przed paroma dniami **Katolicka Agencja Prasowa** ogłosiła komunikat, nie przyjmujący do wiadomości owego publicznego, choć pośredniego, aktu skruchy, i zarzucający Związkowi w dalszym ciągu brak „światopoglądu katolickiego". „Postępowe" damy muszą więc paść na kolana bez żadnych już zastrzeżeń; w przeciwnym razie będą potępione.

Jeszcze w sprawie nominacji p. Słomińskiego

Przed dwoma tygodniami **„Robotnik"** pisał o niezwykłych okolicznościach w jakich nastąpiła nominacja dyrektora tramwajów miejskich w Warszawie. Nominacja ta odbyła się w osobliwych warunkach, **sprzecznych z dobremi obyczajami,** które przedewszystkiem winny obowiązywać w życiu publicznem.

P. Kościałkowski, obejmując obowiązki komisarycznego prezydenta stolicy wygłosił mowę, w której zapowiedział wprowadzenie nowych obyczajów do życia samorządowego Warszawy.

Przypuszczamy więc, że p. **Kościałkowski** zainteresuje się umową, jaką zawarł b. prezydent **Słomiński** z wice-prezydentem **Szpotańskim,** na mocy której został p. **Słomiński** dyrektorem tramwajów miejskich.

Zainteresowanie to nie może być platoniczne, powinno pójść w kierunku zbadania **legalności** tej umowy i **moralnych jej podstaw.**

Nie potrzebujemy przecież przypominać, że nominacja p. Słomińskiego wywołała **powszechne zdumienie** i niedwuznacznie **kwalifikowana była, jako nadużycie władzy, popełnione przez dwuch najwyższych dygnitarzy miejskich,** z których jeden został obdarzony godnością zastępcy p. **Kościałkowskiego.**

Mamy prawo przypuszczać, że sprawa ta zostanie publicznie wyjaśniona przez p. **Kościałkowskiego.**

Czytelnik.

Kwalifikacje sekretarzy gminnych

Ministerjum spraw wewnętrznych zarządziło, iż na stanowisko sekretarza gminnego mogą być powołane osoby, które ukończyły 4-klasowe gimnazjum nowego typu, szkołę zawodową stopnia gimnazjalnego lub 6 klas gimnazjum dawnego typu. Osoby te odbyć muszą 3-letnią praktykę w służbie samorządowej i złożyć egzamin z zakresu wymagań fachowych i umiejętności praktycznych.

Dla kandydatów, posiadających wykształcenie w zakresie liceum administracyjno - handlowego praktyka wynosi 2 lata, przy ukończonem wykształceniu wyższem — 1 rok. Do egzaminu na sekretarza gminnego mogą być również dopuszczeni kandydaci, którzy ukończyli publiczną powszechną szkołę i odbyli 5-letnią praktykę w służbie samorządowej.

Do dnia 1 stycznia 1939 mogą być powoływani na sekretarzy gminnych bez składania egzaminu zastępcy sekretarza gminnego, pełniący obecnie conajmniej od 5 lat służbę swą na terenie 9 województw centralnych i wschodnich.

W okresie przejściowym do dnia 1-go stycznia 1936 od kandydatów na sekretarzy gminnych w województwach zachodnich i małopolskich wymagane jest ukończenie szkoły powszechnej, 5-letnia służba samorządowa, 3-miesięczna praktyka w gminach wiejskich na obszarze województw centralnych i wschodnich i złożenie egzaminu. (Press).

Przegląd prasy

NIEMCY MUSZĄ PÓJŚĆ „NA LEWO".

Rok upłynął od przewrotu hitlerowskiego w Niemczech, od przewrotu, który miał Niemcy wyprowadzić na czyste wody. Czy poprawiło się coś w położeniu wewnętrznem Niemiec? Nic a nic. **Hitler** wprawdzie nakreślił sobie plan czteroletni, ale jedna czwarta tego okresu już minęła, a sytuacja nietylko nie poprawiła się, lecz, przeciwnie, pogarsza się. Wystarczy porównać cyfry produkcji niemieckiej oraz niemieckiego wywozu za rok 1932 i rok 1933.

„Ilustrowany Kurjer Czerwony" drukuje reportaż z „Hitlerji", według którego cała opinja publiczna Niemiec, zarówno kapitaliści, jak i świat pracy, są przekonani, że hitlerowska rewolucja niemiecka nie jest zakończona.

„Niemcy muszą pójść na lewo i pójdą na lewo. Bo ruch hitlerowski był nietylko ruchem elementów nacjonalistycznych, byłych żołnierzy, ale był także ruchem bezrobotnych i robotników. A tym trzeba coś dać, trzeba dbać o utrzymanie ich sentymentów — pisze „Il. Kur. Codzienny" —

„Druga rewolucja wisi w powietrzu; rzecz jasna, nie będzie to rewolucja z karabinami maszynowemi i walkami ulicznemi, nie przejawi się jaskrawo na zewnątrz, ale będzie to konsekwentna przebudowa ustroju społecznego.

„Coś musi się stać" — powiedział lapidarnie komunista. To samo usłyszałem w licznych warjantach z przeróżnych ust.

„My czekamy na dalszy rozwój wypadków, bo przecież coś musi przyjść dalej" — tak ujął swój pogląd właściciel bardzo wielkiego magazynu na zachodzie Berlina. Kwestja społeczna nie przestaje być zagadnieniem pierwszorzędnem" — usłyszałem z ust pomocnika handlowego w tajnej garkuchni".

PAŃSTWOWI WYCHOWAWCY.

Obok urzędników i organów administracji państwowej, ogromna większość nauczycielstwa stała się jedną z podpór obecnego systemu rządzenia. O niechlubnej roli nauczycieli pisze **„Zielony Sztandar"** co następuje:

„Możnaby przytoczyć mnóstwo przykładów, jak to nauczyciele sposobami nieomal policyjnemi odciągali młodzież od jej niezależnych stowarzyszeń; jak podczas „brzeskich" wyborów do Sejmu i Senatu, nauczyciele byli autorami wielu „cudów" w urnach i nad urnami; jak stawali na czele wiecowych bojówek, jak szpiclowali i donosili władzom o chłopach - działaczach opozycyjnych. Do tego wszystkiego, podczas ostatnich wyborów samorządowych, dorzucono całą masę nowych faktów poniżających i poniewierających w oczach ludności godność nauczycielskiego stanowiska".

I ludzie o tak giętkich karkach i elastycznych kręgosłupach mają być wychowawcami przyszłych pokoleń i wyrabiać w naszej młodzieży charaktery.

W tym stanie rzeczy pomiędzy nauczycielstwem a chłopami stosunki są nieszczere, naprężone, a — jak pisze **„Zielony Sztandar"** —

„między chłopami a nauczycielstwem rośnie mur nieufności, niechęci i nienawiści. Niedawno jeden z warszawskich dzienników pisał, że w czasie zajść chłopskich w Małopolsce, nauczyciele w niektórych wioskach pouciekali, a także zdarzył się wypadek, iż jeden z kierowników szkoły wyjechał ze wsi pod opieką policji, która całą drogę od wioski do stacji obstawiła, aby uciekającemu nauczycielowi nie stała się krzywda ze strony chłopów.

Nauczyciel pod opieką policji — przed chłopami—jakże wymowne świadectwo moralnego stanowiska nauczyciela wśród chłopów".

x. y. z.

Zamknięcie kopalni „Franciszek"

300 ludzi straciło pracę

„Polonia" donosi:

We wtorek dyrekcja Zakładów Modrzejowskich zamknęła kopalnię rudy żelaznej **„Franciszek"** pod Częstochową, wskutek czego **około 300 ludzi straciło pracę.**

Przed kopalnią rozegrały się straszne sceny rozpaczy rodzin robotników, które znalazły się na bruku bez środków do życia.

Tragizm sytuacji powiększa fakt dużych zaległości zwolnionych robotników, bowiem kopalnia zalega za 2 miesiące. Mimo zwolnień, **należności robotnikom nie wypłacono.**

Zebrany przed gmachem zarządu tłum przybrał groźną postawę i jedynie przemówienie obecnego na miejscu sekretarza C. Z. G., tow. **Bielnika,** zdołało uspokoić wzburzony tłum.

Renty dla inwalidów ukraińskich

Dnia 7 b. m. zostało ogłoszone i weszło w życie rozporządzenie ministrów skarbu i opieki społecznej, przyznające zaopatrzenie inwalidzkie osobom, posiadającym obywatelstwo polskie, które w okresie od 1 listopada 1918 do 1-go czerwca 1919 walczyły w oddziałach ukraińskich przeciw armji polskiej i doznały w tych walkach uszkodzenia zdrowia. Roszczenie do zaopatrzenia pieniężnego z tego tytułu wnosić należy w ciągu jednego roku do dnia 8-go marca 1935.

Przyznawanie zaopatrzenia inwalidom ukraińskim odbędzie się w trybie przewidzianym dla inwalidów polskich. Władzami powołanemi do przyznawania i wymierzania zaopatrzenia są w pierwszej instancji — izba skarbowa, w drugiej — ministerjum skarbu.

Renty należeć się będą inwalidom ukraińskim od 1 dnia miesiąca po zgłoszeniu roszczenia. Wstrzymanie wypłaty renty, poza przewidzianemi dla ogółu inwalidów przyczynami, nastąpi również z chwilą stwierdzenia przez władze wojewódzkie nielojalności państwowej. (PRESS).

Nowe prawo małżeńskie w drodze dekretu?

Donoszą nam, że w sferach decydujących poważnie jest omawiana sprawa wydania w formie dekretu Prezydenta kodeksu prawa małżeńskiego, na mocy którego wprowadzone zostaną śluby cywilne i daleko idące ułatwienia przy rozwiązywaniu związków małżeńskich.

Sfery klerykalne zabiegają u czynników decydujących w kierunku powstrzymania ich od ogłoszenia nowego kodeksu małżeńskiego.

Sprawa ta nie została jeszcze ostatecznie ustalona.

Nie będzie zniżek kolejowych w komunikacji z uzdrowiskami

Jak się dowiaduje ag. Press, akcja polskich uzdrowisk i organizacyj turystycznych w sprawie przywrócenia zniżek kolejowych w komunikacji z uzdrowiskami, letniskami i ośrodkami turystycznemi **nie dała wyników.** Podjęta w tej sprawie przez Ministerjum opieki społecznej i związek izb przemysłowo-handlowych interwencja w Ministerjum komunikacji nie **odniosła skutku.** Odmowa dana była w sposób kategoryczny, tak, iż nie należy oczekiwać przywrócenia zniżek kolejowych w komunikacji z uzdrowiskami. (PRESS).

Wtorkowe posiedzenie Sejmu

Dokończenie sprawozdania

Mowa pos. tow. Zygmunta Piotrowskiego

W SPRAWIE UPOSAŻENIA PREZYDENTA RZPLITEJ.

(w streszczeniu)

Podwyższenie honorowego dożywotniego uposażenia Prezydenta w praktyce oznaczać będzie, że zamiast 1.200 zł. miesięcznie będzie ono wynosiło 3.000, a oprócz tego projekt wprowadza poprawkę uposażenia dla wdowy i sierot oraz zmiany, których w poprzedniej ustawie nie było. **Opinja publiczna jest zdania, że w obecnym kryzysie, w czasie oszczędności poczynionych na półmiljonowej rzeszy pracowników, wniesiony projekt nie jest sprawą ani pilną ani ważną**, a posłowie socjalistyczni, przychylając się do tej opinji, głosować będą za odesłaniem ustawy do Komisji, aby tam rozpatrzeć całe zagadnienie uposażeń.

Mówca przypomina, że 15 grudnia r. ub. Klub jego zgłosił wniosek o uchylenie dekretu o uposażeniach, że wniosek ten zawierał nietylko krytykę postanowień, ale także pozytywne wskazania, że został przydzielony do referowania p. Zdz. Strońskiemu, ale choć wnioskodawcy upominali się o załatwienie sprawy, nie została ona rozpatrzona ani na komisji, ani na plenum. Tymczasem za parę dni kończy się już sesja a wnioski dotyczące sprawy, wywołującej powszechne oburzenie nie zostały rozpatrzone. Oburzenie to jest nietylko wśród urzędników, ale nawet u bardzo wysokich czynników, bo — jak prasa rządowa doniosła — marsz. Piłsudski stanął w obronie pewnych kategoryi wojskowych. W Sejmie zaś, który zajmuje się ustawą o artystycznej kontroli nad stawianiem pomników, sprawa tej wagi, co ustawa uposażeniowa jest sabotowana.

Korzystamy więc z projektu ustawy, która fragmentarycznie i tylko dla prezydentów chce dwukrotnie podwyższyć **uposażenie emerytalne, ażeby podnieść głos protestu przeciw temu**, by większość rządowa zarówno w komisji jak i na plenum nie uciekała przed odpowiedzialnością i dyskusją w tej sprawie. Chodzi nam o to, aby przedstawiciele związków pracowniczych którzy siedzą na ławach rządowych i inaczej deklamują na zjazdach pracowników, wypowiedzieli się tutaj jasno, prosto i po męsku, jak się zapatrują na te sprawy. **Powołując się raz jeszcze na to, iż marsz. Piłsudski, jakoby wstrzymał wypłacenie tych dodatków wyższym wojskowym, sam go nie przyjął i wystąpił w obronie podległej mu armji, mówca zapytuje kiedy inni ministrowie wystąpią w obro pie podległych im pracowników? Jeżeli** mówi się o oszczędności, to **oszczędność musi być powszechnie od Prezydenta do woźnego.** (Oklaski na ławach opozycji).

Referent pos. *Polakiewicz* prostuje twier dzenie, jakoby ustawn uposażeniowa odnośnie do wojska była rozporządzeniem ministra spraw wojskowych wstrzymana. Stwierdza, że dekret uposażeniowy jest w stosunku do wojskowych wykonywany.

***

Po przyjęciu ustawy o *ochronie przyrody* Sejm przyjął bez dyskusji szereg drobnych ustaw. Dyskusję wywołała jedynie nowela do ustawy o izbach przemysłowo-handlowych. Nowela wprowadza przymus należenia do Związku Izb.

Sprzeciwiali się projektowi posłowie Klubu Narodowego *Lewandowski* i *Mazur*, uważając, że związek będzie tylko synekurą dla pewnych osób, pozatem opinje izb wcale nie są respektowane.

Ustawę większością głosów przyjęto.

Zamknięcie sesji parlamentarnej

W kołach sejmowych mówią, że zamknięcie sesji parlamentarnej nastąpi dn. 15 b. m.

Nowy klub 2-osobowy

Na terenie Sejmu utworzony został nowy klub parlamentarny pod nazwą Klub Chrześcijańsko - Społeczny. W skład tego klubu wchodzą narazie posłowie Stefan Bryla i Jan Pobożny.

Uczeń pobił nauczyciela

W jednej z restauracji wileńskich został napadnięty i pobity przez ucznia jeden z nauczycieli zakładu średniego.

Napastnik spoliczkował profesora, a następnie go pobił. Ucznia aresztowano.

Powodem napaści jest podobno wydalenie ucznia tego ze szkoły.

Kamienicznicy nie płacą za wodę

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji zarządu miejskiego sporządziła nowe wykazy w opłacaniu należności za wodę. Właściciele nieruchomości w Warszawie na dzień 1-go marca zalegali w tych opłatach na sumę około 6 milj. 100 tys. zł.

Zaległość ta staje na przeszkodzie wszelkim inwestycjom, których brak daje się dotkliwie odczuwać mieszkańcom przedmieść pozbawionym wodociągów i kanalizacji.

Krwawa tragedja miłosna

Wstrząsający dramat miłosny rozegrał się w Poznaniu w hotelu Europejskim przy ul. Marsz. Focha.

Kapral 61 p. p. w Bydgoszczy **Kazimierz Fitt** zastrzelił z rewolweru swą narzeczoną **Pelagję Płatek** z Błażejewa w powiecie śremskim, a następnie skierował broń do siebie i zabił się. **Płatkówna i Fitt zmarli na miejscu.**

Do hotelu, gdzie rozegrała się krwawa tragedja, przybyła żandarmerja wojskowa i sądowe władze cywilne celem przeprowadzenia śledztwa.

Z pozostawionych listów wynika, że czynu tego dokonał kapral **Fitt** na tle zawodu miłosnego.

Zabójca spotkał się ze swą narzeczoną w niedzielę, w dniu swych imienin, pozostał w hotelu do rana. W poniedziałem pomiędzy obojgiem doszło do krwawej tragedji, która wywołała w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

Z sali sądowej

Wyrok w procesie o usiłowanie przekupienia sędziego

W dniu 5 b. m. w Wileńskim Sądzie Apelacyjnym zapadł wyrok w sprawie usiłowania przekupienia sędziego śledczego, prowadzącego sprawę **Haliny Szereszewskiej**, studentki U. S. B. **Halina Szereszewska**, oskarżona o akcję komunistyczną, znajduje się w więzieniu śledczem. Wyrok Sądu Okręgowego w zasadzie **zatwierdzono.**

Ojciec **Szereszewskiej**, przemysłowiec łódzki został skazany **na 1 rok więzienia** z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat, jej narzeczony, dr. **Edelheit — na 1 rok** z zawieszeniem na 3 lata i pośrednik w próbie przekupienia sędziego Alpra, jako działający z chęci zysku — **na 2 lata więzienia** bez zawieszenia wykonania kary. (PAT.).

O etykę wioślarzy

W Sądzie Okręgowym rozpatrywano wczoraj sprawę, dotyczącą zagadnienia obowiązku **udzielania pomocy przez wioślarzy tonącym.**

Na ławie oskarżonych znalazło się w związku z tem zagadnieniem 4-ch członków **Warsz. Tow. Wioślarskiego: Bronisław Maliczewski, Józef Wojczyński, Juljan Łęski i Marjan Grabowski**, oskarżeni o **nieudzielenie pomocy 2 tonącym chłopcom.**

W lecie r. ub. po stronie praskiej koło mostu kolejowego 2 chłopców: **Dziwulski** i **Polakow** wyjechali kajakiem. Kajak, porwany przez wir, wywrócił się i chłopcy zaczęli tonąć.

Na ratunek podpłynęli kajakami znajdujący się w pobliżu prok. **Sieroszewski** i płk. **Firstenberg**, jednakże ich lekkie kajaki były odrzucane przez wir i pomocy nie mogli udzielić sami, to też widząc łódź 4-wiosłową z chorągiewką W. T. W., zaczęli wzywać ją na pomoc. Wioślarze nie zwracając uwagi na alarm przepłynęli obok nie zatrzymując się. Obaj chłopcy nie zatonęli jedynie dzięki temu, że lekki ich kajak trzymał się na powierzchni, dając możność zaczepienia się o niego tonącym do czasu przybycia innej łodzi na ratunek.

Późną nocą zapadł wyrok uniewinniający 4-ch wioślarzy. Sąd oparł się na tłomaczeniach, iż wioślarze, widząc obok tonących dwa kajaki, uważali, iż pomoc jest wystarczająca i dlatego nie podpłynęli.

Proces komunistyczny

W warszawskim Sądzie Okręgowym rozpatrywano wczoraj proces 14 uczestników pochodu, który w kwietniu 1932 roku manifestował pod sztabem głównym na placu Saskim. Uczestnicy pochodu, wznosząc okrzyki na cześć organizacyj komunistycznych, zdemolowali przejeżdżający tamtędy autobus miejski.

Pomiędzy oskarżonymi znajduje się niejaki *Guzowski*, karany już poprzednio półtorarokiem więzienia. *I. K.*

Kronika telegraficzna

— W miasteczku *Conceron* w pobliżu *Nantes* doszło w poniedziałek po ogłoszeniu wyniku wyborów do Rady Miejskiej, w których socjaliści ponieśli porażkę, do ostrych zaburzeń. Grupa, złożona ze 100 socjalistów z merami okolicznych miejscowości na czele, zajęła przemocą ratusz. Do demonstracji przyłączyli się również komuniści, którzy opanowali gmach szkoły. Po przybyciu posiłków policyjnych z Nantes nastał spokój. W czasie zaburzeń kilkanaście osób zostało dotkliwie poturbowanych. 6 osób odniosło poważniejsze rany. (PAT).

— Parlamentarna komisja śledcza, powołana do wyświetlenia afery *Stawiskiego* zbadała kilkanaście czeków, na których nazwiska pierwotnych posiadaczy zostały wydrapane, a w to miejsce wpisano inne. Szereg posłów, których w ten sposób usiłowano skompromitować, *ogłosiło kategoryczne zaprzeczenie jakoby kiedykolwiek otrzymywali czeki od Stawiskiego.* (ATE).

— Od kilku dni błąka się w zatoce Kurońskiej łódź rybacka poważnie uszkodzona przez kry i pozbawiona steru. Na poszukiwanie uszkodzonej łodzi wysłano dwa samoloty. W jednym z nich udał się również nadprezydent Prus Wschodnich *Koch*, który zrzucił załodze kartkę z zapowiedzią rychłego nadejścia pomocy. (ATE).

— W pobliżu *Konstancy* naskutek silnej burzy uległ rozbiciu włoski statek. Uratowano kapitana i 7-miu marynarzy. Pozatem wyłowiono *zwłoki 12 topielców, należących prawdopodobnie do załogi statku.*

— Na posiedzeniu parlamentu rumuńskiego deputowany opozycyjny *Junian* zwrócił się do Rządu z żądaniem wyjaśnień w sprawie akcji sądowej, wszczętej przeciwko osobom, aresztowanym w związku z zamachem na premjera *Duca*.

Mówca w szczególności domagał się wyjaśnień w sprawie zwolnienia i ponownego aresztowania b. naczelnego redaktora dziennika „Cuvantul", *Nae Jonescu*.

Podsekretarz stanu spraw wewnętrznych *Jamandi* oświadczył, iż sprawa jest rozpatrywana przez władze sądowe, których działalność nie jest niczem skrępowana.

Dochodzenie zostało prawie ukończone i wkrótce odbędzie się proces, podczas którego będą wyjaśnione okoliczności dokonanych aresztowań. *Jamandi* dodał, iż nie należy zapominać, że proces ten został wywołany przez ohydną zbrodnię. Rząd zdecydowany jest bronić ładu i spokoju publicznego.

Wobec tego, iż podczas dyskusji wymieniono nazwisko ministra spraw zagranicznych *Titulescu*, b. minister *Madgearu* bardzo energicznie wystąpił przeciwko mieszaniu nazwiska ministra spraw zagranicznych do polemik i sporów, wywołanych przez sprawy wewnętrzne. (PAT).

— Proces mordercy premjera *Duci Constantinescu* i jego wspólników rozpocznie się w dniu 15 b. m. przed sądem wojskowym. (PAT).

Zniesienie sądów doraźnych

Na wtorkowem posiedzeniu Rady Ministrów zapadła uchwała o zniesieniu sądów doraźnych we wszystkich sprawach z wyjątkiem o szpiegostwo.

Sądy doraźne funkcjonowały od dnia 5 września 1931 roku.

O 30-godzinny tydzień pracy w Stanach Zjednoczonych

Z Waszyngtonu donoszą: **Komisja pracy Izby Reprezentantów jednomyślnie przyjęła projekt prawa, przewidując 30-godzinny tydzień pracy we wszystkich gałęziach przemysłu, znajdujących się pod kontrolą National Recovery Administration.** Odchylenia od tej zasady **będą dopuszczane tylko w wypadkach wyjątkowych**, gdyby w danej miejscowości było brak rąk roboczych, nadających się do pracy w danej gałęzi przemysłu. (PAT.).

Naprężenie w Hiszpanji

GABINET LERROUX W PARLAMENCIE

Z Madrytu donoszą: Nowy gabinet Lerroux przedstawił się we wtorek popołudniu Kortezom. Premjer Lerroux nie złożył żadnej deklaracji rządowej ograniczając się jedynie **do zapowiedzi ogólnej amnestji na dzień 14 kwietnia t. j. w rocznicę wprowadzenia ustroju republikańskiego. Przedstawiciel socjalistów krytykował ostro obecną większość rządową i wyraził nowemu rządowi w imieniu swej partji votum nieufności.** Przedstawiciele innych partyj nie zabierali głosu. W kołach politycznych sytuację nowego gabinetu oceniają pesymistycznie. **Jest rzeczą charakterystyczną, że żadne ze stronnictw nie wypowiedziało się otwarcie za rządem** (ATE).

STRAJK W MADRYCIE

Z Madrytu donoszą, że socjalistyczne i syndykalistyczne związki robotników budowlanych ogłosiły tutaj częściowy strajk. Robotnicy nie opuszczają miejsc pracy, zachowując poza tem całkowity spokój. (ATE.).

Przesilenie gabinetowe na Łotwie

Kryzys gabinetowy na Łotwie przeciąga się. **Rozmowy prowadzone przez socjalistów z przedstawicielami poszczególnych grup parlamentarnych w sprawie utworzenia rządu opartego na większości lewicowo-centrowej dały rezultat negatywny.** Prawdopodobnie prezydent państwa powierzy misję tworzenia rządu **Związkowi Chłopskiemu**, który w zasadzie dążyć ma do stworzenia szerokiej koalicji rządowej, obejmującej także ugrupowania lewicowe poza skrajną lewicą. (PAT).

Pomoc dla załogi „Czeluskina"

Rządowa komisja organizacji pomocy dla członków wyprawy **„Czeluskina"** donosi, że lotnik **Lapidewski** dostarczył do obozu rozbitków akumulatory, co zapewnia funkcjonowanie stacji radjowej w obozie.

W ciągu ostatnich czterech dni radjostacja obozu dla zaoszczędzenia energji przesyłała jedynie wiadomości o zmianie położenia geograficznego, oraz krótkie biuletyny meteorologiczne. Lotnik **Lapidewski** przywiózł do obozu zapas oliwy dla znajdującego się tam samolotu **„Amfibji".**

Rozbitkom przesyłany jest codziennie przy pomocy radja specjalny biuletyn agencji „Tass" o najważniejszych wypadkach w Związku Sowieckim i zagranicą.

W dalszym ciągu organizowane są dwa lotnicze na przylądku **Onman**, gdzie przesłano 1800 klg. benzyny. Perspektywy lotów w najbliższych dniach zapowiadają się pomyślnie. Możliwem jest jednak wzmożenie się cyklonów w okolicach **Kamczatki** i ziemi **Franciszka Józefa.**

Parowiec **„Stalingrad"**, wiozący kilka samolotów, zapasy paliwa oraz radjoaparaturę z Petropawłowska, minął miejscowość **Elutorskoje**, położoną pod 60 stopniem szerokości północnej, lecz po napotkaniu lodów grubości pół metra, skierował się na wschód, aby wyjść ze strefy lodów i skręcić następnie ku północy. Komisja rządowa postanowiła wysłać dodatkowo do Wallen drogą na Władywostok znanego lotnika **Bołotowa** z jego samolotem.

W otrzymanej z **Wallen** radjodepeszy wyliczone są nazwiska wszystkich osób, wywiezionych drogą powietrzną z obozu. W te liczbie znajduje się trzyletnia dziewczynka, **Ala Bujko**, córka kierownika stacji polarnej na wyspie Wrangla oraz **Karina Wasiljewa**, licząca 6 miesięcy, córka geodety, zajętego również na wyspie Wrangla. (PAT.).

Rozbitkowie „Czeluskina" w niebezpieczeństwie

Według ostatnich wiadomości, otrzymanych od rozbitków **„Czeluskina"**, w miejscu, gdzie znajduje się obóz rozbitków, uformowały się w lodzie **niebezpieczne szczeliny i pęknięcia.**

Lody bezustannie poruszają się, tworząc w niektórych miejscach **spiętrzone góry lodowe.**

W ciągu ostatniej nocy barak, w którym mieszka połowa ogólnej liczby rozbitków, z powodu powstałej w lodzie szczeliny —

przełamał się na dwie części.

Na szczęście nie było żadnego wypadku z ludźmi.

Podobnego uszkodzenia doznała również kuchnia rozbitków, która również rozpadła się na dwie części, oberwie oddalone jedna od drugiej o 50 metrów. (PAT.).

Katastrofy kolejowe w Z. S. R. S.

Na kolei Moskiewsko-Kazańskiej w odległości 8 klm. od Moskwy zderzyły się 2 pociągi podmiejskie. **Jest 19 zabitych, 44 ciężko i 8 lżej rannych.** Według orzeczeń komisji śledczej, powodem katastrofy było występne niedbalstwo personelu kolejowego.

Niezależnie od tego zdarzyło się ostatnio bardzo wiele katastrof na kolei Donieckiej i Ekaterynińskiej (Ukraina) oraz na kolei Południowo-Wschodniej, które również miały pociągnąć za sobą wielkie ofiary w ludziach. Szczegóły tych katastrof nie zostały opublikowane i sam fakt podano do wiadomości publicznej dopiero w dziesiejszym komunikacie prokuratora naczelnego ZSRR., w którym czytamy że powodem wszystkich katastrof było występne niedbalstwo. Winowajców aresztowano. Staną oni za parę dni przed sądem. Procesy odbędą się w trybie pokazowym. (PAT).

Ohydna zbrodnia na tle rywalizacji

Z Wiednia donoszą: Młody bokser austrjacki wagi piórkowej **Corona** padł ofiarą ohydnej zbrodni na tle rywalizacji zawodowej. Po meczu Coronę znaleziono w garderobie, leżącego bez przytomności i strasznie pokaleczonego. Otrzymał on potężny cios w ciemię i miał podcięte muskuły na obu ramionach. Ciało boksera było oblane naftą, zachodzi więc przypuszczenie **że zbrodniarz chciał podpalić swego rywala.** Istnieje nadzieja uratowania nieszczęśliwego boksera, którego obrażenia są jednak tak poważne, że nie będzie on mógł nadal występować na ringu. (ATE).

Z „sanacyjnej“ łączki nadużyć

Kryminalne afery w gminie Falenica

(Kor. własna).

Czytając sprawozdania sądowe, obywatel co pewien czas dowiaduje się o defraudacjach i nadużyciach popełnianych przez ludzi należących do obozu „ideologji“.

Charakterystycznym jest fakt, że brukowa prasa sanacyjna, lubiąca się babrać w różnego rodzaju sprawach kryminalnych, o nadużyciach, popełnianych przez „sanatorów“ pisze bardzo mało, lub wogóle dyskretnie je przemilcza.

Dn. 14.II b. r. zapadł wyrok skazujący radnego gm. Falenica, Ignacego **Stabholca na sześć miesięcy więzienia** za popełnione nadużycia przy budowie elektrowni. W dniu 24.II b. m. został aresztowany znany na terenie gm. Rembertów działacz „sanacyjny“ St. **Pinkus** za sprzeniewierzenie około 5 tys. zł.

Na „sanacyjnej“ łączce nadużyć wyrósł jeszcze jeden wonny kwiatek. Oto w gminie **Falenica** Komisja Rewizyjna sprawdzając w końcu stycznia b. r. książki, natrafiła na ślad nadużyć wynoszących około 3000 zł., a popełnionych przez urzędnika tejże gminy, p. **Różyckiego,** znanego działacza B B **Podobno wójt gminy Falenica fakt ten usiłował zatuszować, proponując Różyckiemu spłatę sum sprzeniewierzonych w ratach miesięcznych, potrącanych z pensji.**

Przypominamy, że w **ten sam sposób zatuszowano nadużycie dawniej popełnione przez sekwestratora gm. Falenica H. Leszke, który mimo nadużycia do dziś jeszcze pracuje w urzędzie gminnym,** ciesząc się przemożną opieką pana wójta, jako wierny towarzysz w częstych polowaniach.

Rzecz oczywista, że częste rozkradanie pieniędzy publicznych w urzędzie gm. Falenica jest następstwem nadmiaru zaufania do „swoich“ ludzi i karygodnym brakiem kontroli ze strony wójta, oraz zarządu gminy nad działalnością podległych im pracowników. W związku z tem mówią, że Starostwo pow. warszawskiego ma już dość tolerancyjnej działalności wójta gm. Falenica.

Wybory nowego wójta odbyć się mają wiosną tego roku.

Ano zobaczymy.

Sąd doraźny w Białymstoku

Wyrok śmierci

W **Białymstoku** przed sądem doraźnym stanął **Jan Niewiński,** który w celach rabunkowych zamordował żonę swego brata, Anielę, i zrabował 630 zł.

Za przestępstwa te Niewiński, na mocy art. 225 § 1, 33 k. k. art. 32 rozp. Prezydenta R. P. o sądach doraźnych, **skazany został na śmierć przez powieszenie i na utratę praw obywatelskich.**

Skazany przyjął wyrok w milczeniu.

Sąd podkreślił w motywach, że mord dokonany został z premedytacją.

Konferencja okręgowa

robotników garbarskich w Białymstoku

(Kor. własna).

Niedawno odbyła się konferencja robotników garbarskich w Białymstoku.

W konferencji brali udział przedstawiciele *oddziałów* w **Białymstoku, Grodnie, Krynkach, Sokółce, Jasinówce Skidlu** i in.

Z ramienia Zarządu Głównego brał udział tow. **Kleinbaum** z Warszawy, a z ramienia Komisji Okręgowej tow. **Kapitułka.**

Na konferencji była omawiana sprawa umowy zbiorowej dla garbarstwa.

Dzięki zwycięskiemu strajkowi, udało się robotnikom garbarskim zawrzeć umowę zbiorową. Konferencja stwierdziła konieczność rozciągnięcia tej umowy na cały okręg białostocki. Delegaci omówili środki, jakie należy w tym kierunku podjąć.

Konferencja podjęła protest przeciwko pogarszaniu ustawodawstwa socjalnego.

W końcu jednomyślnie delegaci całego białostockiego okręgu garbarskiego potępili w ostrych słowach rozbijacki związeczek, jaki powstał ostatnio w Białymstoku. Utworzyło go kilku wydalonych z organizacji klasowej osobników, którzy jawnie oświadczyli, że gdy dojdzie do strajku o umowę, to zaimą miejsca pracy strajkujących robotników.

Konferencja wybrała Komisję Okręgową Centr. Zw. Skórzanego, w skład której wchodzą tow. tow.: **Klepacki Władysław, Bartnicki Zygm., Psachje Szl.** (z Białegostoku), **Blachier N.** i **Zalewski** (z Krynek), **Rubinsztejn** (z Grodna) i **Kagan** (z Zabłudowa).

Strajk w fabryce w Zgierzu

W **Zgierzu,** w firmie **Ursynów,** ul. 1-go Maja 5, robotnicy w dn. 5.III przystąpili w liczbie 520 osób, w tem 420 kobiet i 100 mężczyzn, do strajku na tle zredukowania robotników.

Robotnicy stoją na stanowisku podziału pracy. Akcja spoczywa w rękach Związku klasowego.

Robotnicy pozostają w fabryce.

Skandal w „Gazecie Lwowskiej“

Ze Lwowa donoszą:

Naczelny redaktor urzędowej „Gazety Lwowskiej“, **Wojciech Baranowski,** uciekł ze Lwowa w tajemnicy przed współpracownikami, zostawiając 130.000 złotych długu. **Pieniądze te został winien pracownikom redakcji, administracji i drukarni.**

Z rachunku p. Baranowskiego wynika, **że w ostatnich miesiącach na same podróże osobiste wydał 18.000 zł.**

P. Baranowski, uciekłszy do Warszawy, napisał do pracowników redakcji list pożegnalny, w którym tłumaczy się, że musiał w ten sposób postąpić, gdyż nie zostało mu nic innego do zrobienia.

Obecnie **„Gazeta Lwowska“** — jak donoszą — wychodzi jako organ Polskiej Agencji Telegraficznej.

Trzech czy pięciu wice-prezydentów?

Administracja miejska podzielona jest na siedem departamentów: ogólny, finansowo - gospodarczy, techniczno-komunikacyjny, spraw poruczonych, opieki społecznej i zdrowia, aprowizacyjny oraz oświaty i kultury. Przyjmując, że prezydent miasta będzie zarządzał dwoma departamentami: ogólnym i finansowo - gospodarczym, pozostałe pięć departamentów mogłoby podlegać kierownictwu poszczególnych wice-prezesów miasta.

W związku z tem mówi się o powołaniu w przyszłości jeszcze dwuch wice-prezydentów, co jest zresztą zgodne z przewidywaniami zawartemi w nowej ustawie samorządowej, która określa liczbę wice - prezydentów m. st. Warszawy na trzech do pięciu.

Katastrofalny wybuch w „Hucie Pokoju“

W Hucie Pokoju pękły przewody, doprowadzające powietrze ścieśnione do wysokich pieców.

Wybuch był tak silny, że porozrywał rury, a powłokę kotła wyrzucił na odległość około 100 m. Jeden z robotników odniósł ciężkie poparzenia. Wskutek wypadku pracę we wszystkich wysokich piecach wstrzymano.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

MECZ BOKSERSKI SKRA — YMCA.

W niedzielę dn. 11 b. m. o g. 11.30 odbędą się w lokalu RKS „Skra“ zawody bokserskie między K. S. YMCA a RKS **„Skra“.** Walczy osiem par. Bardzo ciekawie zapowiada się spotkanie Ożarek—Głowacki.

NOWY ZARZĄD „ELEKTRYCZNOŚCI“

Wybrany na walnem zgromadzeniu Zarząd klubu RKS „Elektryczności“ ukonstytuował się następująco: Prezes Cendrowski Stanisław, wiceprezes Porczek Mieczysław, sekretarz Zasuwik Władysław, skarbnik Orlik Tadeusz, gospodarz Przybyłek Józef, kronikarz vacat. Członek Zarządu Siwicki Maksymiljan. Kierownicy sekcji: Piłki nożnej tow. Porczek M.; kolarskiej tow. Skultety J.; ciężko - atletycznej tow. Pieskowski J.; bokserskiej tow. Kowalewski B.

SPRAWA SKŁADU KLASY A W OKRĘGU WARSZAWSKIM.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu warszawskiego okręgowego związku piłki nożnej załatwiono ostatecznie sprawę składu klasy A, która była powodem konfliktu między zarządem a wydziałem gier i dyscypliny. Postanowiono ostatecznie, że drużyna Barkochby wchodzi automatycznie do klasy A a nadto wejdą jeszcze zwycięzcy meczów Makabi — Bzura i Ordon — Świt. Odnośnie kwestji wystąpienia Gwiazdy z podokręgu robotniczego, to sprawa ta będzie niebawem również uregulowana.

GROŹNY KONFLIKT W POLSKIEJ LEKKOATLETYCE.

Jak wiadomo, na dorocznem walnem zebraniu Polskiego Związku Lekkoatletycznego, które się odbyło niedawno w Warszawie, doszło do poważnego konfliktu pomiędzy zarządem P. Z. L. A. a niektóremi okręgami w sprawie ustalonego przez zarząd PZLA terminarza sportowego. W pewnej chwili zarząd Związku opuścił nawet zebranie. Konflikt jednak załagodzono, polecając zarządowi ponowne opracowanie terminarza. Istotnie, zarząd polskiego Związku opracował nowy terminarz, w którym jednak nie wprowadził żadnych poważniejszych zmian ze względów technicznych. Okręg białostocki, który wystąpił pierwszy z zarzutem faworyzowania niektórych okręgów nie chciał się jednak pogodzić ze stanowiskiem zarządu zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania, któreby zajęło stanowisko wobec zarządu PZLA. Okręg białostocki został poparty przez Śląsk i Kraków, wobec czego, zgodnie z regulaminem, zarząd PZLA będzie zmuszony zwołać w tej sprawie nowe walne zebranie. Prawdopodobnie jednak zarząd wychodząc z założenia, że opracowanie terminarza należy bezsprzecznie do jego kompetencji, wyciągnie ze stanowiska okręgów odpowiednie konsekwencje i gremjalnie poda się do dymisji.

WARSZAWA WALCZY NA DWÓCH FRONTACH.

Dnia 18 b. m. Warszawa walczyć będzie na dwóch frontach. W Łodzi odbędzie się mecz bokserski Łódź — Warszawa, a w Warszawie drugi mecz bokserski Warszawa — Poznań. Reprezentacje Warszawy zostaną niebawem ustalone. Pod uwagę brani są: w wadze muszej: Rotholc, Raźniewski i Birnbaum; w koguciej: Kazimierski i Polus; w piórkowej: Pasturczak i Forlański; w półśredniej: Seweryniak i Wrzosek; w średniej: Ożarek Pilnik i Strzelec, w półciężkiej, Antczak, Karpiński i Doroba, w wadze ciężkiej stolica niema reprezentanta.

Uważamy, że rozegranie jednego dnia 2-ch tak poważnych spotkań może niepotrzebnie narazić Warszawę na dwie porażki.

Sensacyjne mecze w Warszawie

Robotniczy mistrz Polski R.K.S. W. Hajduki

gra w najbliższą sobotę o godz. 15 na boisku Skry ze Skrą a w niedzielę o godz. 14.30 na boisku Polonii z Polonią

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Rendez-Vous w Wiedniu“.

APOLLO: „Precz z kryzysem“ z Eddie Cantorem.

AMOR: „Maski dr. Fu Manchu“.

ANTINEA: „Biały mustang“ i „Na Sybir“.

ATLANTIC: „Papryka“.

AS: „Światła wielkiego miasta“ i „Chata za wsią“.

BAJKA: „Mandżurja płonie“ i rewja.

CASINO: „Parada rezerwistów“.

CAPITOL: „Za dwa pocałunki“ i „Kajdany życia“.

COLOSSEUM: „Dziś żyjemy“ i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Obraza Majestatu“ i „Na Sybir“.

CRISTAL: „Ken Maynard“ i „Na tropie złoczyńcy“.

CZARY: „Król cyganów“.

FAMA: „Nocny lot“.

FILHARMONJA: „Pieśniarz Warszawy“ z Eug. Bodo.

FORUM: „Jaką mnie pragniesz“ z Gretą Garbo

GLORJA: „Bohaterski czyn“.

HELJOS: „Szpieg w masce“ z Ordonówną.

HOLLYWOOD: „Legjon śmierci“ i rewja „Za 2 zł. do Paryża“.

IKS: „W obozie honoru“ i „Głos pustyni“.

ITALJA: „Mata Hari“ i rewja.

KOMETA: „Tancerki z Buenos Ayres“ i rewja.

LOS: Od 4-ej dla mł. „Baby“, od 8-ej dla dor. „Blaski i cienie miłości“.

LUX: „Gehenna kobiety“.

MEWA: „Platynowa blondynka“ i „10 kochanek“.

MAJESTIC: „Demon złota“ i rewja „Śpiew, całus, dziewczyna“.

MASKA: „Demon Wielkiego Miasta“

MIEJSKI: „W twoich ramionach“.

NOWY SPLENDID: „Blaski i cienie miłości“ i „Baby“.

NOWA TOMBOLA: „Arjana“ i „Buster nawarzył piwa“.

OKO PRASKIE: „Szerlok Holmes“ i film polski.

PALACE: „Życie jest piękne“ i rewja.

PAN: „Serce olbrzyma i „Flip i Flap jako cyrkowcy“.

PETIT TRIANON: „Jennie Gerhardt“ i „Jasnowłosy sen“.

PROMIEŃ: „King Kong“.

RIVIERA: Czar jej oczu i Cyrk.

ROXY: „Kajdany życia“ i „Dwanaście krzeseł“.

SOKÓŁ: „Niewolnicy dancingu“ i „Białe szaleństwo“.

STYLOWY: „Burza o brzasku“.

TON: „Dzieje grzechu“.

UCIECHA: „Prokurator Alicja Horn“

UNJA: „Turbina 50.000“ i rewja.

Sprawozdanie teatralne

TEATR MAŁY. „Miljonowy interes“, komedja w 3-ch aktach Charles'a Bennett'a. Przekład Florjana Sobieniowskiego. Reżyserja: Janusz Warnecki. Dekoracja: Stanisław Śliwiński.

Komedja Bennett'a jest obrazkiem z życia finansowych krętaczy, reprezentantów angielsko - amerykańskiego kapitału handlowego. W zacnej kompanji spółki handlowej jeden drugiego chce wystrychnąć na dudka, nie udaje mu się to jednak dzięki interwencji kobiety, żony jednego z tych finansistów, która skutecznie paraliżuje podstępne zasadzki konkurentów przez zastosowanie środków praktykowanych w gospodarstwie domowem.

Walka dramatyczna p. Mortimerowej polega na wyborze między utratą miljonów a kompromitacją córki (nakrytej przez policję w jakimś nocnym lokalu!). Dbałość o opinję córki zwycięża, lecz dzięki wielu innym skutecznym zabiegom udaje się uratować zarówno opinję o nadskubanej cokolwiek cnocie córeczki jak i szachrajski kapitał.

Samo założenie tej walk. dramatycznej bzdurne i jałowe, dostateczna jednak ilość perypetyj zbogaca i urozmaica tę akcję. Pewną wadą konstrukcji dramatycznej jest to, że są to perypetje o jednakowej sile napięcia, co czyni pozornie interesującą akcję w ostatecznej konsekwencji nużącą i jednowymiarową.

Ze społecznego punktu widzenia mógłby to być niby obraz zepsucia i rozkładu świata kapitalistycznego zarówno w starszem, jak i w młodem pokoleniu, moralności rekinów międzynarodowego kapitału, szantażu i oszustwa jako zwykłych i uznanych środków walki konkurencyjnej.

W istocie jednak autorowi, oczywiście, żadne tendencje społeczne nie przyświecają. Chodzi mu raczej o otoczenie aureolą zaradności i inicjatywy kobiety, jako kapłanki domowego ogniska, która w szantażu i oszustwie może przelicytować nawet zaprawne w tej mierze mózgownice męskie.

Przy sposobności upiecze się również smakowitą, jak widać obecnie dla T. K. K. T. pieczeń antysemicką, gdyż konkurentów - rywali „rodzimego“ angielskiego kapitału kreuje się na Żydów, dybiących na swojskie kieszenie pp. Mortimerów, którzy omal nie padli ofiarą żydowskiej konkurencji. Brońmy więc tedy rodzimego kapitału, jako jedynej twierdzy naszego patrjotyzmu...

Obydwie sztuki, wystawiane obecnie w teatrach T. K. K. T. — są ciekawą ilustracją i odpowiednikiem poglądów, wypowiadanych przez sfery rządzące w Sejmie na temat polityki wobec mniejszości a Żydów w szczególności.

Sztukę wystawiono zresztą doskonale pod umiejętną i składną reżyserją Janusza Warneckiego.

Pani Marja Przybyłko - Potocka znalazła rolę, w której mogła zabłysnąć swoim niezrównanym talentem przedzierzgania się w coraz nowe powłoki psychiczne.

Typ czołowego rekina kapitalistycznego Adolfa Irrilbauma z nadzwyczajną siłą sugestji odegrał Bogusław Samborski, który w tej roli znalazł bodaj właściwsze zastosowanie dla swoich cech fizycznych niż w typowych dla siebie rolach Pochroniów.

Na wyróżnienie nadto zasługują: Ola Leszczyńska w roli córki Mortimera—Joanny, Wiktor Biegański jako Mortimer, Janusz Warnecki w roli Karola, syna Irrillbauma, Henryk Małkowski (doskonały) w roli kapitalisty Makintosha, Roman Dereń w roli kapitalisty amerykańskiego — Flanagana i Józef Konrat w roli Molinara.

J. N. M.

Odchodzą od życia

19-letnia Estera Szyjewiczówna, ekspedjentka, napiła się esencji octowej.

— 26-letnia Marja Jadczykówna, bez zajęcia, otruła się kwasem solnym.

— 38-letnia Jadwiga Berlińska, otruła się esencją octową.

— 27-letni Edward Baner, bez pracy, zadał sobie nożem rany cięte lewego ramienia i przedramienia.

31-l. Franciszka Pochylska, przy mężu, otruła się ługiem i kwasem octowym.

Przy ul. Lwowskiej 11 33-l. Jadwiga Lis otruła się luminalem.

Z głodu

Przed domem Rymarska 6 zasłabł 44-letni Jan Wróblewski, robotnik. Lekarz Pogotowia stwierdził osłabienie wskutek ogólnego wycieńczenia. Po udzieleniu pomocy nieszczęśliwego przewieziono do domu.

Nagły zgon

Do konsulatu amerykańskiego przy ul. Jasnej 11 przyszedł wczoraj emigrant 53-l. Florjan Szyksznel (wieś Szandubin, pow. Grodno). Gdy S. zaczął słabnąć, został wyprowadzony przez służbę na podwórze, gdzie zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Ze stolicy

w kilku słowach

POBÓR. Dziś w lokalu przy ul. Stalowej 73, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych na terenie 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26 komisarjatów P. P., podlegających P. K. U. Nr. 1.

OGRÓD „BAGATELA" NIE BĘDZIE ROZPARCELOWANY. Plan parcelacji terenu otoczonego ul. Klonową, Flory i Belwederską, przewiduje zachowanie „Bagateli", a więc obecnej cukierni i gmachu Tow. Ogrodniczego z przylegającym ogrodem. Parcelacji podlega jedynie teren przylegający do ul. Klonowej.

Sprzedaż placu jest związana z koniecznością uregulowania zobowiązań finansowych, które Tow. zaciągnęło w swoim czasie, w celu prowadzenia licznych stacyj doświadczalnych. Nadmienić należy, że podlegające parcelacji tereny nigdy nie były dotąd używane dla celów publicznych.

APTEKI I LEKARZE. W związku z zażaleniami sfer aptekarskich, wniesionemi do jednej z prowincjonalnych izb lekarskich, dotyczącemi kierowania przez niektórych lekarzy chorych z receptami do pewnych aptek, a nawet zamieszczania na receptach adresów aptek, zarząd tej izby zwrócił uwagę swych członków, że postępowanie tego rodzaju nie jest odpowiednie. Tego rodzaju popieranie pewnych aptek może nasuwać przypuszczenie istnienia porozumienia między lekarzem, a aptekarzem, i to porozumienia nie bezinteresownego, co ze stanowiska etyki lekarskiej jest niedopuszczalne.

Co usłyszymy w radjo?

CZWARTEK, 8 b. m.

7,00 Sygnał czasu. 7,05 Gimnastyka. 7,25 Muzyka z płyt. 7,35 Dziennik poranny. 7,40 Muzyka z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8,00 Program na dzień bieżący. 11,40 Przegląd prasy. 11,50 Przegląd teatralny. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał. 12,05 Piosenki i tańce ludowe. 12,30 Wiadomości meteorol. 12,35 Koncert szkolny. 14,00 Dziennik południowy. 15,25 Wiadomości o eksporcie. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,40 Koncert. 16,40 Odczyt. 16,55 Utwory religijne. 17,25 Muzyka salonowa. 17,50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej". 18,00 Odczyt. 18,20 Słuchowisko. 19,00 Program. 19,05 Rozmaitości. 19,25 Odczyt. 19,40 Komunikat śniegowy. 19,43 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Muzyka lekka. 21,00 Skrzynka pocztowa techniczna. 21,15 Koncert popularny. 22,00 Muzyka salonowa. 22,30 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadomości meteorol. 23,05 Muzyka taneczna.

Piątek 9.3 1934 r.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar Teatrów. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Muzyka popularna. 12.30 Wiadomości metalurgiczne. 12.33 Muzyka popularna. 12.55 Dziennik południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Muzyka lekka. 16.40 Przegląd wydawnictw. 16.55 Recital śpiewaczy. 17.15 Koncert kameralny. 17.50 Nowiny leśne. 18.00 Odczyt. 18.20 Muzyka nastrojowa (płyty), 18.45 „Dzielmy się". 19.05 Rozmaitości! 19.20 „Dokąd jechać w święto?" 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.43 Komunikat śniegowy. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.40 Muzyka cygańska. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka cygańska.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

WYCHOWANKA R.T.P.D. poszukuje miejsca do małych dzieci z szyciem. Oferty pod „Pracowita".

MŁODY zdolny ogrodnik poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty: Topiel 10 m. 12, A. Woś.

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek pracy, za wyłączeniem służby domowej i wychowywania dzieci. Wiadomość: ul. Pańska 75 m. 17

RUTYNOWANA nauczycielka szkół powszechnych uczy dorosłych skróconą szybką metodą. Postępy zapewnione. Referencje. Tanio. Telef. 2.00-35.

INKASENT rutynowany z gruntowną znajomością spraw sądowo - egzekucyjnych poszukuje posady. Pierwszorzędne referencje posiada. Oferty pod „Sumienny-Energiczny" do redakcji „Robotnika" — Warecka 7.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 5.28.

Berlin 210.40, Belgja 123.65, Holandja 357.15, Londyn 26.93, Paryż 34.94, Praga 22.00, Szwajcarja 171.45, Włochy 45.60.

Z ekranu

Filharmonja — Pieśniarz Warszawy

Świetny aktor i popularny piosenkarz **Eugenjusz Bodo** zdał celujące egzamin na realizatora zasługując sobie uczciwie na tytuł najlepszego z dotychczasowych realizatorów polskich. W każdej najmniejszej scence „Pieśniarza Warszawy" jest tyle rozmachu, tyle pomysłowości i tyle szczerego zamiłowania do sztuki jako takiej, że obraz ten chlubnie się wybija przed niezliczoną plejadą bmbastyczno-patrjotycznych obrazów produkowanych zapamiętale przez nasze rodzime wytwórnie.

Sam pomysł scenarjusza nie jest coprawda oryginalny gdyż historyjek o bogaczach „zstępujących z piedestału" mamony i szukających serca wśród ludzi biednych, a szczerych, jest w kolekcji X muzy bez liku, jednakże ujęcie tematu jak i jego opracowanie noszą cechy dużej indywidualności. Bodo, lubujący się w oryginalności odstąpił przedewszystkiem od utartego szablonu polskich reżyserów przyzwyczajonych do rozwlekłego i „narratorskiego" że się tak wyrażę przedstawienia losu bohaterów. Zerwał przedewszystkiem z systemem pokazywania dziejów występujących w filmie osób techniką teatralną zarówno jak z faworytowanem przez naszych reżyserów „wspomnieniami". W filmie Bodo wszystko ujęto **migawkowo** i film ten to wiązanka doskonale ułożona błyskawicznie i dowcipnie podchwyconych scenek, sprytnych grotesek i znakomitych skrótów. Nic się nie wlecze, nic nie ciągnie się bez końca (i nic o dziwo niema czasu ziewnąć). Tempo, tempo, tempo. Ani się człek nie obejrzy a tu już obraz się kończy.

Wrodzone poczucie humoru **Bodo** widoczne tu jest na każdym kroku. Nigdy jeszcze chyba na polskim filmie nie można się było uśmiać tak szczerze i „od serca" jak na „Pieśniarzu Warszawy". Groteskowość ujmowania sytuacji, szczery i niewymuszony humor, komiczne porównania (rada familijna z psiemi głowami np.) sprawiają, że sala reaguje żywem zadowoleniem i spontanicznemi wybuchami śmiechu.

Jedną jeszcze z cech zasadniczych obrazu jest fakt doskonale dobranego zespołu aktorów.

Obok **Bodo**, od dawna wybijającego się na czoło polskich aktorów filmowych zarówno doskonałym wyczuciem ekranu jak i doskonałą swobodą mimiki prawdziwy tryumf święci zdolny artysta **Znicz** wykazywający tak samo na scenie jak i na ekranie talent zaiste niecodzienny. **Biegański** przeszedł sam siebie, **Gorczyńska** wyglądała czarująco i grała z wielkim umiarem. Basia **Gilewska** debiutantka na ekranie zdradza duże zdolności do gry na ekranie dając typ „idealnej dziewczęcości" dotychczas pozostający stale w monopolu **Smosarskiej**. Każda rola aż do najdrobniejszej została obsadzona doskonale, nawet bajeczny dog **Sambo**, ukchany przyjaciel **Bodo** wykazał dużą fotogeniczność i starał się przynieść chlubę swemu panu inteligentnem ujęciem roli.

Recenzję należałoby zakończyć pobożnym życzeniem: oby filmów o takim poziomie artystycznym i tak sprawnej stronie technicznej polski przemysł filmowy doczekał się jaknajwięcej. Ika.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie perła humoru sowieckiego I. Ilfa i E. Pietrowa, komedja w 3 aktach, 18 obrazach, p. t. „12 krzeseł" w reżyserji Marjana Wyrzykowskiego, w oprawie dekoracyjnej St. Cegielskiego i W. Ujejskiego, z udziałem całego zespołu.

Z OPERY. Przed wyjazdem zagranicę Ewa Bandrowska - Turska wystąpi dziś po raz ostatni w operze „Manon".
Jutro „Tosca".

TEATR NARODOWY. Przez kilka dni „Czwarty do brydża" Grzymały Siedleckiego.

TEATR NOWY. Dziś nowa komedja Marjusza Maszyńskiego „Tak a nie inaczej".

TEATR LETNI: Codziennie po cenach zniżonych „Towariszcz" Devala.

TEATR POLSKI. Dziś jubileuszowe 25-te przedstawienie komedji Szekspira „Kupiec wenecki". W rolach głównych: K. Junosza - Stępowski, Romanówna, Borowska, Brydziński, Fabisiak, Grabowski, Justjan, Kreczmar i in.

TEATR MAŁY. Dziś komedja angielska Ch. Bennetta p. t. „Miljonowy interes" z M. Przybyłko-Potocką w roli głównej.

TEATR „NOWA KOMEDJA". Codziennie komedja Słonimskiego p.t. „Rodzina" z Jaraczem i Modzelewską.

TEATR KAMERALNY. Codziennie „W małym domku" Tadeusza Rittnera, w nowem opracowaniu scenicznem teatru Kameralnego.

TEATR „CYGANERJA". Komedja rewjowa Toma i Schlechtera p. t. „Kobieta 5012".

TEATR „WIELKA OPERETKA". Codziennie widowisko w 10 obrazach „Hotel pod Białym Koniem" z Mankiewiczówną i Bodo.

TEATR „8,30" daje dziś „Yacht miłości" (New York Baby). Komedja muzyczna Krzewińskiego i Brodzińskiego, z muzyką Fanny Gordon.

TEATR REWJI „MIGNON". Codziennie rewja „Wszystko dla miłości".

TEATR HIPOTECZNA 8. Codziennie „Małżeństwo z konwenansu", komedja Jadwigi Rzepeckiej - Iwanowskiej.

TEATR MUCHA: Codziennie „Rewja - komedja - operetka".

Z FILHARMONJI. Jutro o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją niezrównanego kapelmistrza Emila Coopera. Solistą będzie znany i ceniony pianista p. Zbigniew Drzewiecki.

Z Filharmonji

Ed. Zygman, Emil Kuper (Cooper). Pianistki: Berkwicówna i Dońska.

Od niedawna sprawami Filharmonji zarządza — obok Zarządu Stow. Artystów Orkiestry — p. **Jan Niwiński**, dyrygent, obeznany dobrze z życiem naszych instytucji muzycznych, natomiast mniej może orjentuje się w stosunkach miejscowych, bynajmniej nie ułatwiających organizatorom zadań. Zresztą zmian większych niema. Postaremu programy powtarzają się w kółko (koncert Rachmaninowa), Ada Sari, jak dawniej bisuje „Żal" Szopena i pieśni Karłowicza, po słynnych, ale jakże już ośpiewanych arjach koloraturowych, a w programach symfonicznych zawsze zwyciężają klasycy, a po nich Straus i między innemi — Rimski - Korsakow („Mlada" pod świetną dyrekcją **Emila Kupera**).

Trochę nowości wprowadził na estradę p. **Ed. Zygman** — kapelmistrz. hołdujący zdaje się niektórym kierunkom literatury muzycznej francuskiej. Stąd usłyszeliśmy bardzo piękne fragmenty z „Odkupienia" Francka, zręczne Scherzo Lalo i prez. polskiego kompozytora we francuskim guście pisane „Tańce polskie" Tansmana.

Produkcję fortepianową w szkolnym nieco stylu reprezentowały p. **Ludmiła** Berkwicówna, wychowanka Kons. Warsz. i p. **Marja Dońska** — uczestniczka Konkursu szopenowskiego. Grze obu pianistek brakowało indywidualnej inicjatywy odtwórczej. H. D.

MICHAEL ARLEN

Świat w roku 1987

106

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

Chiny zachowywały się bardzo spokojnie. Ale zamiary ich wobec Mandżurji były powszechnie znane. Czy ośmielą się zabrać siłą te ziemie? Policja Dróg Powietrznych w Ameryce i Japonji otrzymała polecenie, aby być gotową na wszelkie ewentualności, ale nie wszczynać kroków agresywnych. Jedynie wątpliwej wartości lojalność rządów Stanów Zjednoczonych, Japonji, Rosji i Anglji wobec idei Ligi Narodów — a cóż pozostało teraz poza ideą? — stała pomiędzy cywilizacją a powszechną pożogą.

W Rosji rozproszone resztki Naukowej Partji Robotniczej, zwanej ongiś bolszewikami, nie traciły czasu. Popiersia Lenina i Trockiego (którego bojowe dzieła historyczne postawiły z biegiem czasu wyżej w legendzie proletarjatu, aniżeli innych przywódców bolszewickich z wyjątkiem Lenina) obnoszone były po Moskwie. Komunizm podniósł głowę w wielkich zakładach stali i fabrykach budowy samolotów w Magnitogorsku, na wschód od głównego łańcucha gór Uralskich, — które wprawdzie w tym czasie i w ciągu wielu lat ubiegłych znajdowały się w ruinach, ale poprzednio należały do najbardziej produktywnych fabryk i warsztatów na świecie. Ale nowa i o wiele bardziej fanatyczna fala zdobywała sobie teraz zwolenników: partja, sięgająca korzeniami głęboko w lud wiejski, któremu zmiany dwudziestego stulecia narzuciły naukową, ale powierzchowną cywilizację, Partja Anti - Maszynowa. Szybko rozpadający się Rząd, nie otrzymujący już rozkazów od dyrektorki Abazar (jakże trudno było uwierzyć w to, że zadano jej gwałtowną śmierć w Paryżu!) wydawał niepewnie polecenia policji, nalegając aby nie prowokowała zbierających się tłumów.

Wszystkie te wypadki rozegrały się oczywiście w ciągu kilku dni. Ale nawet jeszcze przed bitwą pod Ingolstadt, we wtorek po południu, zdano sobie sprawę z tego, że potężna korporacja Dróg Powietrznych i Sprzętu Powietrznego pozbawiona jest wszelkiego kierownictwa, z wyjątkiem dziedziny policyjnej. Co się stało głównym dyrektorom? Dopiero teraz narodowi wodzowie w poszczególnych krajach zdali sobie sprawę, ile to władzy scentralizowano w rękach tej czwórki: Madame Abazar, Tour Lavala, Silvaramosa, Noguki. Inni dyrektorzy byli tak bezradni i tak tradycyjnie pełni wahań, jak politycy typu Stanley'a i Carnota.

Nigdy nie zostały ustalone szczegóły śmierci Noguki, chociaż jest bardzo prawdopodobne, że zginął on w ciągu tego tygodnia w Urdze, z rąk fanatyków Obłomowa, tak zw. Anti-Maszynowej Partji. O Silvaramosie nie wiadomo nic ponadto, że uniknął on losu, jaki spotkał Tour Lavala w Paryżu, uciekłszy swoim własnym expressem do Rio de Janeiro. Mógł on polegać bez zastrzeżeń na lojalności Brazylijczyków wobec siebie, albowiem podniósł ich prestiż i bogactwo ponad prestiż i bogactwo wszelkich innych narodów w całej łacińskiej Ameryce. Fakt, iż niema wzmianki o jego osobie w dokumentach, jakie dotarły do naszych czasów na temat chaotycznych wojen, które wyludniły Amerykę Południową w ciągu następnej dekady—świadczy, iż mógł on zginąć w czasie pożaru stolicy Brazylji, Sao Paulo, zaatakowanej przez połączone floty powietrzne Argentyny i Chili. Oba te państwa bowiem zawarły chwilowe przymierze, aby zwrócić się przeciwko znienawidzonej, pyszałkowatej hegemonji Brazylji.

Ślepa gwałtowność, z jaką Francuzi zwrócili się przeciwko Tour Lavalowi i Madame Abazar, wynikała z dwuch przyczyn, z których jedna potęgowała drugą: ze spalenia dzielnicy Paryża dookoła Place d'Etoile i Champs Elysées (wielu podejrzewało, że było to wynikiem porozumienia między dyrektorami Dróg Powietrznych a genjalnym manjakiem Knoxem, celem ostatecznego pognębienia potęgi Francji), oraz z zupełnej ruiny, jaka spotkała miljony drobnych francuskich udziałowców wobec upadku trustu Międzynarodowych Dróg Powietrznych.

Ten światowy trust, posiadający filje w każdem mieście na globie ziemskim, założony został w roku 1950, jako część składowa centralizacyjnego systemu Dróg Powietrznych. Złotodajne akcje należących doń przedsiębiorstw (jak: Elektryczny Sprzęt Powietrzny, Kuhn Dressler i Międzynarodowe Radjo) miały poza sobą prestiż największych banków świata i w ten sposób trust stał się stopniowo przyjacielem każdego niezamożnego obywatela i bankierem drobnego przemysłowca.

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.